

Sławomir Dryja, UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE
Wojciech Głowa, KRAKÓW
Joanna Sławińska, KRAKÓW
Stanisław Sławiński, KRAKÓW

Najstarsze fazy kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Małgorzaty i św. Stanisława w Żębocinie

I Wstęp

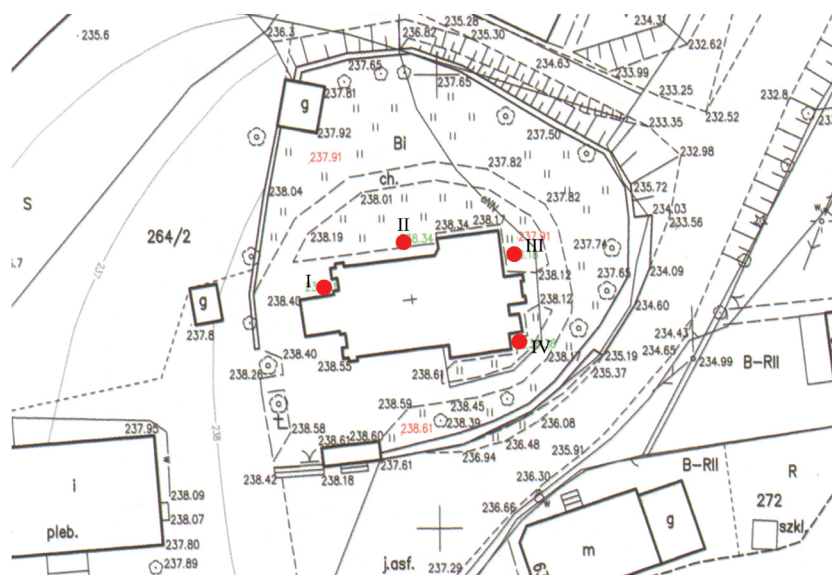
Artykuł powstał jako efekt badań archeologicznych przy fundamentach na zewnątrz kościoła parafialnego w Żębocinie koło Proszowic. Badania realizowano ze środków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. Zakres badań archeologicznych był stosunkowo niewielki, jednakże, dzięki możliwości dokonania pomiarów wątków na elewacjach kościoła oraz wewnątrz wieży, wyniki badań wniosły istotny przyczynek do wiedzy o żębocińskim kościele, zabytku niezwykle ciekawym, a stosunkowo słabo znanym.

II Dane historyczne

1. Wieś

Początki Żębocina, wsi w powiecie miechowskim i dekanacie proszowickim, sięgają podobno połowy wieku XI¹. Według Jana Długosza właścicielem miał być

¹ *Ziemia Proszowicka*, Kraków 1964, s. 89.



il. 1. Plan sytuacyjny z zaznaczonymi miejscami wkopów

wówczas Mikołaj herbu Strzemię², którego siedzibę umiejscawiano na wzniesieniu, na którym w czasach późniejszych znajdowała się plebania³.

Pierwszym poświadczonym źródłowo dziedzicem Żębocina był niejaki Tomko, wzmiankowany w roku 1384⁴. Ród herbowy tego rycerza pozostaje nieznanym,

² *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. T. 3. Warszawa 1969, s. 144. Zob też: Zbiory Specjalne PAU i PAN w Krakowie (dalej: PAU i PAN), J. W. Smoniewskiego Materiały. „Opis historyczno-statystyczny wsi województwa krakowskiego”, k. 651v; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym*. T. 2, z. 6. Warszawa 1885⁵, s. 199; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 14. Warszawa 1895, s. 569; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski*. Kielce 2000, s. 285. H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna o kościele parafialnym we wsi Żębocinie*. „Pamiętnik Religijno-Moralny” T. 14: 1848, s. 179, podał, że wedle podań po Mikołaju Żębocin odziedziczył jego najstarszy syn, Paweł, podczas gdy dwaj młodszy otrzymali sąsiednie wsie Grębocin i Kowale.

³ W. Łuszczkiewicz, *Przyczynek do historii architektury murowanych kościołów wiejskich w Polsce średniowiecznej*. „Sprawozdanie Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” T. 6: 1900, s. 277.

⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. T. 3: 1333–1386. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1887, s. 353; *Słownik geograficzny Królestwa...*, s. 569; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 286.

co jest istotnym brakiem w naszej wiedzy w kontekście później odnotowanych właścicieli.

W roku 1444 poświadczony jest właściciel Żębocina Stanisław⁵, do niedawna błędnie utożsamiany z wymienionym w roku 1475 przez Jana Długosza Stanisławem Szydłowieckim herbu Odrowąż⁶. Jakiś Stanisław *de Zamboczin* występuje także w akcie fundacyjnym kościoła św. Jakuba na Kazimierzu z roku 1462 – wśród przedstawicieli Strzemieńczyków⁷. Natomiast pewne jest, że Żębocin stanowił posag drugiej żony Stanisława Szydłowieckiego, Zofii z Goździkowa i Pleszowa, córki Andrzeja herbu Łabędź, którą poślubił w roku 1464⁸.

W roku 1503 trzech bracia Szydłowieccy: Paweł, Mikołaj i Marcin, w ramach gwarancji zapłaty 600 florenów czwartemu bratu Zygmunutowi, uczynili wwiązanie go do swoich wsi dziedzicznych Grębocin i Żębocin⁹. W roku 1532 Krzysztof Szydłowiecki zobowiązał się wypłacić Mikołajowi Zębocickiemu lub jego spadkobiercom sumę zabezpieczoną na należących doń dobrach, w tym na Żębocinie¹⁰. W tym samym roku Krzysztof Szydłowiecki, między innymi na tej wsi, zapisał część sumy posagowej swojej małżonki Zofii z Targowiska¹¹. W roku 1556 Żębocin wchodził w skład działu po zmarłej Zofii, o który układali się: jej córka, Elżbieta Radziwiłłowa i synowie dwóch starszych córek – Karol Krzysztof Minsterberski i Jan Krzysztof Tarnowski¹².

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa...*, s. 569; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 286.

⁶ *Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis* (dalej: LB). T. 2. Cracoviae 1864, s. 78. Tak identyfikuje Stanisława: J. Wiśniewski („pewnie Szydłowiecki, herbu Odrowąż”).

⁷ Zob. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K. J. Turowski. Kraków 1858 (repr. Warszawa 1982), s. 299. K. Niesiecki, *Herbarz polski*. Wyd. J. N. Bobrowicz. T. 8. Lipsk 1841, s. 551, twierdził, że był on przodkiem rodu Zębocickich.

⁸ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 3, z. 1. Kraków 1994, s. 66; J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmunto-wskich czasów*. Poznań 1912, s. 10; Autor ten mylnie podał, że wieś była posagiem pierwszej żony Stanisława, Barbary Starosielskiej h. Abdank, a wcześniej własnością jej rodu („O kilka mil od Szydłowa byli wówczas panami na Starosiedlinach, Orońsku, Kowalach Żębocinie, Starosielscy herbu Abdank”); tamże, s. 9, co zostało sprostowane przez: *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 67 przyp. 6.

⁹ *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 66.

¹⁰ J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki...*, s. 294. Autor ten podał, że w aktach występują różne formy: Zembierski lub Zemboczki; tamże, s. 603 przyp. 102.

¹¹ Tamże, s. 300; *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 66.

¹² W. Nehring, *Listy polskie śląskie z XVI wieku*. „Pamiętnik Literacki” R. 1: 1902, nr 11, s. 458; J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki...*, s. 311. Najprawdopodobniej wieś została

W roku 1581 wieś stanowiła własność księcia Ostrogińskiego i Łyczków¹³. W roku 1765 dziedzicem Żębocina był Dobrzański¹⁴, a w roku 1782 księżę Sanguszko¹⁵. W latach 1790–1791 właścicielem Żębocina był Krzysztof Szembek, biskup płocki¹⁶. W roku 1827 folwark Żębocin stanowił część dóbr Kowala¹⁷, a w roku 1848 dziedzicem Żębocina był Aleksander Roźniecki¹⁸.

2. Kościół

Czas powstania parafii we wsi Żębocin i wzniesienia pierwszego kościoła nie jest znany¹⁹. Według tradycji miało to nastąpić około roku 1050. Wincenty Smoniewski twierdził, że kościół wystawił biskup krakowski Lambert w latach 1059–1071²⁰, a jego konsekracji miał dokonać św. Stanisław ze Szczepanowa²¹, według innych relacji będący z kolei pierwszym proboszczem żębocińskim²².

przesądzona na Jana Krzysztofa Tarnowskiego, gdyż w dokumencie, jako jego reprezentant wymieniony został Marcin Liczek, proboszcz tarnowski (W. Nehring, *Listy polskie...*, jw.), tożsamy z Marcinem Łyczkiem h. Sulima (1508–1578), prepozytem kapituły kolegiackiej w Tarnowie, który w literaturze występuje jako właściciel Żębocina; *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB). T. 18. Wrocław 1973, s. 595.

¹³ Oddział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (dalej: BJ), sygn. 5357: Ż. Pauli, Spis parafij i wsi do nich należących w powiecie Proszowickim (województw. Krakows.). T. 12, k. 20. W literaturze jako właściciel Żębocina wymieniany jest Janusz Ostrogiński (ok. 1554–1620), wojewoda wołyński, później kasztelan krakowski; PSB T. 24, 1979, s. 485.

¹⁴ BJ sygn. 5504: Ż. Pauli, Relatio status dioecesis cracoviensis per Cajetanum Sołtyk episcopus Cracov. a. 1765, k. 52.

¹⁵ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), AVCap. 67, s. 121.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APK), Akta Komisji Dobrego Porządku, sygn. 30/51, s. 1118, 1137. W pobliskiej wsi Kowali znajdował się jego pałac; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 286.

¹⁷ *Słownik geograficzny Królestwa...*, s. 569.

¹⁸ H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 173.

¹⁹ O ile znany nam kościół poprzedzała starsza świątynia.

²⁰ PAU i PAN, J. W. Smoniewskiego Materyały..., k. 651.

²¹ Według wizytacji biskupiej z 1614 r., która podaje tę wiadomość za jakąś, przechowywaną w kościele „starą tablicą”, z 1496 r.; AKMKr, AVCap. 32, s. 186, 187; także wizytacja z 1664 r.; AKMKr, AVCap 47, s. 84.

²² Należy podkreślić, że żaden ze średniowiecznych żywotów św. Stanisława nie podaje tej informacji. Po raz pierwszy pojawia się ona w wydanym w 1693 r. dziele *Byssus in purpura sue vita et martyrium D. Stanislai* autorstwa B. Sotareviusa; S. Bełch, *Święty Stanisław. Biskup męczennik, patron Polaków*. London 1997, s. 268. Wątek ten rozwinął następnie J. Marangoni w *Żywotach świętych proboszczów* (wyd. w 1746 r.), posługując się – jak podkreślił – informacjami dostarczonymi

Z kościołem tym związana została legenda, po raz pierwszy zapisana przez Długosza, iż w czasie zamętu, jaki ogarnął kraj za wyprawy kijowskiej Bolesława Śmiałego, na wieży murowanej już wówczas świątyni miała schronić się przed zbuntowanymi sługami małżonka wspomnianego Mikołaja z Żębocina²³. Z legendą tą związane z czasem niewielkie pomieszczenie nad prezbiterium, dostępne z zakrystii – rzekome miejsce pobytu legendarnej Małgorzaty²⁴.

Pierwsze pewne wzmianki o istnieniu parafii znajdują się dopiero w wykazach świętopietrzy z lat 1325–1327²⁵, w których wymieniony został *Stanislaus*, ple-

mu przez kilku wymienionych z imienia polskich księży. Marangoni przytoczył także kilka ciekawych faktów, które – według niego – mają uwiarygodnić tę tradycję: w Żębocinie kult św. Stanisława jest szczególnie rozwinięty, za jego sprawą dzieją się cuda, które ściągają w to miejsce rzesze pielgrzymów, a jedno z drzew w otoczeniu kościoła jest uważane przez miejscowych za posadzone rękami świętego i jako takie cieszy się wielkim szacunkiem; tamże, s. 268. Drzewo to – identyfikowane, jako lipa – wzmiankowane jest w źródłach, gdy w 1686 r. odłamała się jedna z jego gałęzi; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 333. Jego pień był następnie przechowywany w salce nad prezbiterium kościoła, a miejscowa ludność używała jego kory jako leku na febrę; tamże, s. 286. Dodatkowo, w inwentarzach kościoła (z 1648 i 1689 r.) zapisano, że w kościele przechowywana jest należąca niegdyś do świętego mitra biskupia; tamże, s. 291, 292, 333. Parafia miała też odpusty z okazji święta św. Stanisława (8 maja) i przeniesienia tegoż świętego (27 września); H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 174. O istnieniu tradycji św. Stanisława – proboszcza w Żębocinie wspominają też: PAU i PAN, J. W. Smoniewskiego *Materyały...*, k. 651; H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 175; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, s. 199; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 285, 291. S. Belch, *Święty Stanisław...*, s. 269, 275, jako jedyny uważał, że tradycja ta mogła powstać w oparciu o fakt rzeczywisty i że Stanisław pełnił funkcję proboszcza w Żębocinie przez jeden rok, skąd następnie w 1065 r. został odwołany do Krakowa.

²³ *Jana Długosza Roczniki...*, s. 144. Legenda ta była niezwykle popularna i łączona odtąd zawsze z kościołem w Żębocinie, co poświadczają nowożytnie inwentarze: w 1614 r. podane jest imię tej kobiety – Żegocha; AKMKr, AVCap. 32, s. 186; w 1689 r.: J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 333; w r. 1782: AKMKr, AVCap. 67, 131. Zob. też: H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 176–181; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, s. 199; *Słownik geograficzny Królestwa...*, s. 569; W. Łuszczkiewicz, *Przyczynek do historii...*, s. 277; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 285. Małgorzata cieszyła się w Żębocinie swojego rodzaju lokalnym kultem, zwana *cudowną panią na Zembocinie*; H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 180; S. Belch, *Święty Stanisław...*, s. 516.

²⁴ H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 179–180 uważał, że było to „mieszkanie ochronne, na wierzchu kościoła wzniesione” i że stanowiło ono pozostałość po wieży-dzwonnicy wznoszącej się niegdyś bezpośrednio z dachu świątyni.

²⁵ M. Kornecki, *Zabytki sztuki*. W: *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*. Kraków 2000, s. 382; B. S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*. T. 4. Kraków 2002, s. 200; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*. Wrocław 1963, s. 358 za datę graniczną podał rok 1328.

*banus ecclesie de Zambocin*²⁶. Z kolei w roku 1331 w spisach tych wspomniany został *rector ecclesie de Zambocin*²⁷. W roku 1403 w sporze między Jakuszem Łońszczą z Kowali a Katarzyną Szczeciną z Krakowa, jako zachodźca tego pierwszego występował pleban Michał z Żębocina²⁸.

W roku 1444 wyznaczono dziesięcinę na rzecz tegoż kościoła, z pięciu wsi wchodzących w skład parafii żębocińskiej²⁹.

W *Liber Beneficiorum* Jan Długosz pozostawił jedynie miejsce na *Zemboczin*, nie podając żadnych informacji³⁰. Natomiast omawiając na innym miejscu pobliską wieś Kowala, kronikarz napisał o jej podległości pod parafię w Żębocinie (*Zamboczin*), należącym do Stanisława Szydłowieckiego herbu Odrowąż, oraz o opłacaniu dziesięciny na rzecz tamtejszego plebana³¹. Na początku wieku XVI przy kościele w Żębocinie działała już szkoła³². W roku 1529 proboszczem w Żębocinie był *Jacobus de Jemyelno*³³.

Dopiero z roku 1595 pochodzi pierwsza nieco obszerniejsza informacja o kościele parafialnym w Żębocinie, niestety ograniczona tylko do określenia go jako budynku murowanego i do wymienienia należących doń sprzętów liturgicznych³⁴. W tekście wizytacji zamieszczono natomiast dokładny opis uposażenia plebana – domu (*pro residentia sua*) z dwoma ogrodami i sadem³⁵. Dodatkowo wspomniano także o rektorze szkoły parafialnej, Stanisławie (posiadającym własny dom z ogrodem), wikariuszu (również z własnym domem i ogrodem) oraz o kantorze³⁶. W tymże roku prawo patronatu należało do księcia Janusza Ostrogskiego i dziedzica wsi, Łyczka³⁷. Więcej danych znajdujemy w wizytacji z roku 1614. Kościół opisano jako murowany, z ceglana podłogą (być

²⁶ *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1: *Acta Camerae Apostolicae*. Vol. 1: 1207–1344. Ed. J. Ptaśnik. Cracoviae 1913, s. 140, 213; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 291.

²⁷ *Monumenta...*, T. 2: 1344–1374, s. 342, także w latach 1354 i 1355; tamże, s. 422, 412.

²⁸ *Słownik historyczno-geograficzny...*, 3, 1, s. 64.

²⁹ H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 174.

³⁰ LB, T. 2, s. 309.

³¹ Tamże, T. 3, s. 78.

³² E. Wiśniewski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*. Lublin 2004, s. 297.

³³ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529 (tzw. Liber retaxationum)*. Wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa. Wrocław 1968, s. 132.

³⁴ AKMKr, AVCap. 65, k. 262.

³⁵ Tamże, k. 263–263v.

³⁶ Tamże, k. 262, 263v.

³⁷ Tamże, k. 262.

może późnoromańską posadzką ceramiczną), drewnianą zakrystią, dzwonnica oraz dwiema kostnicami, z których jedna – mniejsza wymagała odnowienia³⁸. Pojawia się tu po raz pierwszy informacja o murowanej wieży kościoła i przywołanie legendy o ukrywającej się tu „Żegosze”. Teren cmentarza był ogrodzony „dobrze”. W dobrym stanie pozostawał także dach kościoła i dach dzwonnicy. W zaleceniach wizytatorzy nakazali naprawić okna kościoła³⁹. W tekście zawarto też interesującą wzmiankę, iż w kościele znajduje się *tabella antiqua* dotycząca konsekracji kościoła przez biskupa Stanisława *anno 1496 conscripta*⁴⁰. Ponadto wymieniono uposażenie plebana (dom, ogród i dwa stawy), dom wikarego i dom rektora szkoły⁴¹. 14 grudnia 1614 roku kościół został konsekrowany, niewątpliwie ponownie, przez biskupa Waleriana Lubienieckiego⁴², co nastąpiło na zakończenie prac restauracyjnych budynku⁴³. W roku 1618 prawo patronatu należało do księcia Janusza Ostrońskiego, a proboszczem był Wawrzyniec *Maccovius*⁴⁴. Fara pw. św. Stanisława (nie wspomniano o drugim wezwaniu) opisana została jako murowana, *tota tectudineata*, z ogrodzonym cmentarzem, kostnicą, dzwonnica z trzema dzwonami i czwartym dzwonem zawieszonym *in ecclesia*⁴⁵ (zapewne na sygnaturce). Dach świątyni był w stanie dobrym⁴⁶. Natomiast zadanie zakrystii i kostnicy wymagało remontu, podobnie okna⁴⁷. W tekście wymieniono również plebanię z ogrodem, dom wikarego i dom rektora szkoły, będącego równocześnie kantorem⁴⁸. W roku 1629 kościół parafialny miał dach w średnio dobrym stanie i „źle” ogrodzony cmentarz⁴⁹. Proboszczem był nadal Wawrzyniec *Makowicius*⁵⁰. W kolejnej wizytacji, z roku 1648, pokreślono bardzo zły stan kościoła *de antiqua*, zwłaszcza zaś zakrystii, która *spelun-*

³⁸ AKMKr, AVCap. 32, s. 187.

³⁹ Tamże, s. 187.

⁴⁰ Tamże, s. 187–188. Zob. także: tamże, s. 186.

⁴¹ Tamże, s. 187.

⁴² J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 286. Powtórna konsekrację kościoła upamiętniła tablica z odpowiednią inskrypcją, w której została wymieniona w wizytacji z 1648 r., jako znajdująca się *ad principium serviturae*; tamże, s. 292.

⁴³ Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 359.

⁴⁴ AKMKr, AVCap. 41, k. 105v. Zob. też: J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 291.

⁴⁵ AKMKr, AVCap. 41, k. 105v.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, k. 106.

⁴⁸ Tamże, k. 105v.

⁴⁹ AKMKr, AVCap. 42, k. 27v, 28.

⁵⁰ Tamże, k. 27v.

cae persimilis, zalewana była wodą deszczową. W podobnym stanie znajdowała się także plebania, *abominabilis desolata*⁵¹. W tekście wizytacji z roku 1664 kościół parafialny, tym razem pw. tylko św. Małgorzaty, rzekomo konsekrowany *ut dicitur* przez św. Stanisława, opisano jako zbudowany z cegły palonej. Wieża została określona jako *anneata* i jako *quondam fulmine tacta* pozostająca w ruinie. Dodatkowo wymieniono dzwonnice z trzema wielkimi dzwonami, podczas gdy czwarty, mniejszy, znajdował się *supra Ecclesiam*⁵², *in medio templi ad celebrandas Missas*⁵³. Stan zachowania dachów kościoła był dobry, podobnie jak ogrodzenia cmentarza⁵⁴. Po raz kolejny wspomniana została plebania, z dwoma ogrodami i sadem, dom wikarego z ogrodem, dom rektora – był nim wówczas Stanisław Krzeszowski – również z ogrodem i sadem⁵⁵. Prawo patronatu należało do dziedzica wsi⁵⁶. Interesujących informacji dostarcza wizytacja z roku 1689. Tekst jej, spisany świeżo po remoncie kościoła, odwołuje się do lat wcześniejszych i podaje przyczyny oraz zakres prac budowlanych. Otóż świątynia żębocińska miała znajdować się w ruinie. Z powodu uderzenia pioruna nastąpiło pęknięcie (*hiantilus*) biegnące przez całą „wieżyczkę” (*per totam turriculam*) oraz zawalenie dachu, zwłaszcza przy prezbiterium. Kolejni wizytatorzy apelowali o naprawę kościoła, toteż proboszcz Stanisław Skrzyszowski (notowany na tym stanowisku w latach 1663–1680) podjął się działań ratujących podupadłą świątynię. Zgromadził potrzebne materiały budowlane (m.in. kilka stosów kamieni oraz 1804 sztuk cegieł) i przystąpił do remontu. Prac nie ograniczono do załatwienia zniszczonego dachu, ale objęto nimi również wnętrze i wyposażenie kościoła. Położono wówczas posadzkę kamienną, wzniesiono ołtarz pw. Najświętszej Marii Panny i św. Stanisława, ambonę (*cathedram*), a także wprowadzono organy. Równocześnie podjęto się odbudowy plebanii, którą według tekstu wizytacji wzniesiono *a fundamentis*⁵⁷. Dalsze prace prowadził proboszcz Piskorski w roku 1688. Z nie do końca jasnego, cytowanego przez ks. Wiśniewskiego, fragmentu wizytacji wynika, że pleban ten odnowił prezbiterium i zapewne zbudował, czy też przebudował pod nim kryptę (łożył *ad restauratiorem de fundamentis cellae*). Ozdobił też kościół malowidłami. Ponadto wybu-

⁵¹ J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 292.

⁵² AKMKr, AVCap. 47, s. 84.

⁵³ Tamże, s. 132.

⁵⁴ Tamże, s. 84.

⁵⁵ Tamże, s. 84, 86.

⁵⁶ Tamże, s. 84.

⁵⁷ J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 333.

dował murowaną zakrystię, ogroził cmentarz, wznosił dzwonnice i przeniósł plebanię w północne naroże cmentarza⁵⁸. Tyle tekst wizytacji. W oparciu o nią, w literaturze przedmiotu na czwartą ćwierć wieku XVII datuje się podwyższenie ścian prezbiterium. W świetle tej tezy, nie do końca jednak potwierdzonej, należy zweryfikować w przyszłych badaniach architektonicznych „romańską” tradycję pięterka nad prezbiterium⁵⁹. W tym samym czasie, co restauracja świątyni, miała nastąpić budowa kruchty południowej oraz otwartej kaplicy od wschodu (tzw. Ogrojca – dzisiaj z Męką Pańską)⁶⁰. Kruchta południowa powstała jednak dopiero w wieku XX⁶¹, zaś datowanie na wiek XVII wschodniej kaplicy również nie jest pewne. Nie podważamy natomiast budowy w tym czasie nowego, krzyżowego sklepienia prezbiterium, a także nowego dachu i wielobocznej wieżyczki nad szczytem zachodnim, czyli istniejącej do dzisiaj wieży, której dolne partie wbudowane są częściowo w nawę⁶². Z tego czasu pochodzą także stiuki na sklepieniu w prezbiterium⁶³.

Według wizytacji z roku 1728 kościół parafialny w Żębocinie posiadał, od zachodu, murowaną wieżę⁶⁴. Po lewej stronie mniejszego chóru stała już murowana zakrystia, nakryta sklepieniem, w którego środku znajdowała się zwracająca uwagę *scissura*⁶⁵. Natomiast strop nawy (jak i niewątpliwie sklepienie prezbiterium), *tam in minori quam majori choro*, określony został jako *elegans*. Kościół miał pięć okien i jedno wejście, przez murowaną kruchtę *vulgo Babiniac*. Posadzka ułożona z kostki kamiennej w niektórych miejscach była jeszcze ceglana. Dach świątyni pokrywał gont. Na cmentarzu znajdowała się dzwonnica drewniana, z trzema dzwonami (dwa duże, jeden mniejszy), która wymagała reperacji. Z kolei od północy mieściła

⁵⁸ Tamże, s. 334.

⁵⁹ Łączone z osobą Małgorzaty Żębocińskiej niskie pięterko, służące do niedawna jako składzik, pochodziłoby więc z czasów tej przebudowy; zob. M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 400.

⁶⁰ *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej: KZS). T. 1: *Województwo krakowskie*. Pod red. J. Szablowskiego. Z. 8: *Powiat miechowski*. Opr. Z. Boczkowska. Warszawa 1953, s. 46.

⁶¹ Jej fundament zbudowany jest z cegieł maszynowych.

⁶² Zob. Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 359; M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 400. Nie wykluczamy, że dwa filary tej wieży, wewnątrz kościoła, mogą być starsze od jej górnej części.

⁶³ Następnie przerabiane w XVIII w.; KZS, s. 46. Na temat przebudowy kościoła w czwartej ćwierci XVII w. zob. też: *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo krakowskie*. Warszawa 1995, s. 175.

⁶⁴ AKMKr, AVCap. 61, s. 228.

⁶⁵ Tamże, s. 225.

się drewniana kostnica⁶⁶. Ogrodzenie cmentarza *partim murata, partim lignea* również potrzebowało odnowienia⁶⁷. Proboszczem był wówczas Stanisław Tomaszewski⁶⁸, a wikarym Ludwik Sieradzki⁶⁹; organista i kantor mieszkali *sub uno tecto*⁷⁰. Na terenie parafii znajdował się szpital, a w nim pięciu *pauperes*⁷¹. Przyjmuje się, że w wieku XVIII ceglane mury kościoła otynkowano, a na fasadę nałożono gipsowe pilastry⁷². Jest to pogląd niezbyt precyzyjny. Stwierdziliśmy, że pilastry, a raczej przyściennne filary, znajdujące się przy elewacji zachodniej, zbudowane są z dużych cegieł pozyskanych z rozbiórki jakiejś starszej (średniowiecznej) budowli; można sądzić, że ich budowa nastąpiła już około roku 1688 i była związana ze wzniesieniem wieży nad równocześnie przebudowaną elewacją zachodnią⁷³.

W roku 1776 miała miejsce kolejna przebudowa kościoła (w zakresie, naszym zdaniem, trudnym do ustalenia), a także wzniesienie murowanej, wolno stojącej dzwonnicy⁷⁴.

W wizytacji z roku 1782 kościół parafialny został opisany jako nawa z kaplicą pod wieżą i wejściem od południa. Kościół miał poza tym pięć okien, określanych jako *bona et lucida*, oraz drewnianą dzwonnice *ab Ecclesia distinctum*⁷⁵. Dach kościoła wymagał naprawy, podobnie jak wejście z zakrystii do pomieszczenia nad prezbiterium, które ze względu na to, że nie tylko *per ducissam in Żembocin*, ale także *per divum Stanislaum inhabitati* i dlatego *ab memoriam tantum* powinno być zachowane⁷⁶. Cmentarz posiadał nadal ogrodzenie *in parte minori muro, in maiori [...] ligneo*, które wymagało naprawy. Drewniana

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, s. 226, 228.

⁶⁸ Tamże, s. 226. Zob. też: J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 291. Pleban Stanisław Tomaszewski wymieniany jest także w latach 1748 i 1749; J. Szczepaniak, *Katalog parafii i duchowieństwa diec. krakowskiej 1748*. Kraków 2006, s. 257; tenże, *Katalog prepozytów i plebanów diec. krakowskiej z lat 1749 i 1784 oraz zawiślańskiej części diec. krakowskiej z 1776 r.* Kraków 2010, s. 276.

⁶⁹ Z kolei w 1748 r. wspomniany jest wikary Jacek Kaczmarecki; tenże, *Katalog parafii...*, s. 257.

⁷⁰ AKMKr, AVCap. 61, s. 226.

⁷¹ Tamże.

⁷² Zob. W. Łuszczkiewicz, *Przyczynek do historii...*, s. 277; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 286.

⁷³ Tak wynika z analizy wątków budowlanych wewnątrz wieży.

⁷⁴ H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 23; Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 290; *Zabytki architektury...*, s. 175; *Ziemia Proszowicka*, s. 89; M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 400.

⁷⁵ AKMKr, AVCap. 67, s. 121–122.

⁷⁶ Tamże, s. 131.

kostnica, chociaż wiekowa, nadal jednak była w dobrym stanie⁷⁷. Wizytacja zawiera także szczegółowy opis plebanii oraz jej otoczenia. Plebania była jedno-piętrowa, obok znajdowała się piwnica „na słupach dębowych” (prawdopodobnie związana ze wspomnianymi poniżej browarem lub słodownią), następnie spichlerz „nowo zbudowany na palach”, do którego wchodziło się po schodach. Probostwo posiadało własny browar ze słodownią⁷⁸. Ponadto wymieniono dom wikarego, szkołę, osobne domy dla organisty i kantora oraz szpital drewniany stojący w pewnej odległości od kościoła⁷⁹. W roku 1784 godność plebana piastował Jerzy Dobrzyński, kanonik krakowski⁸⁰. W roku 1786 (3 grudnia) mury oraz strop kościoła zostały uszkodzone w związku z trzęsieniem ziemi⁸¹. W tymże roku kapłanami w Żębocinie byli: proboszcz Jerzy Dobrzański i wikary Jan Jarzębiński⁸². Natomiast prawo patronatu, tak w tym roku, jak i w następnym, należało do dziedzica Kowali⁸³. W latach 1790–1791 w Żębocinie znajdowała się plebania, w której mieszkali pleban i wikary oraz zabudowania – można domyślić się, że gospodarcze⁸⁴. W roku 1790 wspomniano też szpital⁸⁵.

W latach 1844–1855 w ramach pierwszej urzędowej inwentaryzacji zabytków na terenie ziem polskich, przeprowadzonej pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego, wśród zabytków z obszaru Małopolski znalazł się także Żębocin⁸⁶. W roku 1848 kościół został opisany jako sklepiony w prezbiterium, a nakryty stropem z tarcic (raczej sufitem podbitym pod strop) w nawie. W zwieńczeniu wieży mieściła się sygnaturka. Cmentarz otoczony był „parkanem, częścią w słupek z muru, częścią z drzewa dębowego stawianym”⁸⁷. Niewątpliwie opis ten wyjaśnia opisywany poprzednio stan ogrodzenia – częściowo murowanego

⁷⁷ Tamże, s. 122.

⁷⁸ Tamże, s. 129–130.

⁷⁹ Tamże, s. 124–125.

⁸⁰ J. Szczepaniak, *Katalog prepozytów...*, s. 277.

⁸¹ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, s. 199. Według J. Wiśniewskiego, *Dekanat miechowski...*, s. 286, ślady po tym zdarzeniu w postaci rysów w murze można dostrzec we wspomnianym pomieszczeniu nad prezbiterium.

⁸² Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKKK), Reg. C 26.

⁸³ AKKK, Reg. C 13; Reg. C 22; Reg. C 26.

⁸⁴ APK, Akta komisji dobrego porządku, sygn. 30/51, s. 1118, 1138.

⁸⁵ Tamże, s. 1118.

⁸⁶ Zob. G. Zań, *Przekazy ikonograficzne i materiały opisowe zabytków województwa krakowskiego zebrane w inwentaryzacji Kazimierza Stronczyńskiego*. „Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego” 1970, s. 300.

⁸⁷ H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna...*, s. 173.

i częściowo drewnianego. W wieku XIX kościół był w całości otynkowany⁸⁸. Na przełomie XIX i XX wieku w pobliżu kościoła utworzono park z sadem⁸⁹. Na początku wieku XX zbudowano tzw. organistówkę⁹⁰, a po roku 1920 nową murowaną plebanię⁹¹. Około roku 1930 podwyższono kondygnację górną wieży i nakryto ją nowym hełmem⁹².

W latach 1988–1989 miały miejsce prace remontowe przy kościele⁹³. W roku 1989 wzmocniono jego fundamenty poprzez wymianę zniszczonych elementów kamiennych i założenie opaski cementowej⁹⁴. Następnie, z powodu katastrofального stanu drewnianego stropu kościoła⁹⁵, został on usunięty i zastąpiony płytą żelbetonową; założono też nowy dach⁹⁶. W latach dziewięćdziesiątych wieku XX wewnątrz kruchty zostało obłożone płytami gipsowymi, a na sklepieniu prezbiterium Jan i Jadwiga Schneiderowie z Warszawy wykonali malowidła figuralne⁹⁷.

III Wyniki badań

Kościół usytuowany jest na wzniesieniu o owalnym obrysie, w obrębie cmentarza otoczonego niskim murem. Jest niezbyt duży i zbudowany z cegieł na kamiennych fundamentach⁹⁸, orientowany, jednonawowy z prezbiterium

⁸⁸ Pierwsi badacze kościoła wspominają o jedynej nieotynkowanej ścianie w prezbiterium od strony północnej (tj. w zakrystii); W. Łuszczkiewicz, *Przyczynek do historii...*, s. 277; T. Szydłowski, *Pomniki architektury epoki piastowskiej we województwach krakowskim i kieleckim*. Kraków 1928, s. 87.

⁸⁹ *Zabytki architektury...*, s. 175.

⁹⁰ Budynek następnie przebudowano w 1980 r.; tamże.

⁹¹ Tamże.

⁹² KZS, s. 46; *Zabytki architektury...*, s. 175.

⁹³ Tamże.

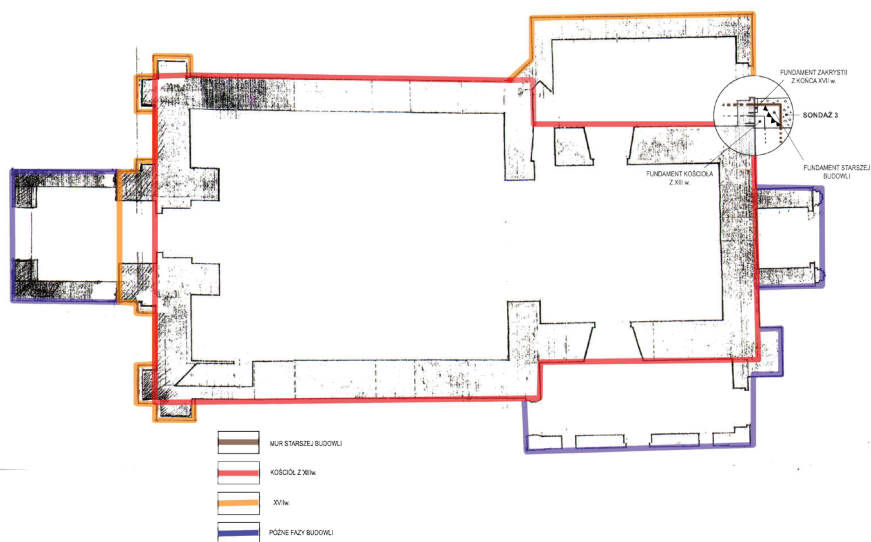
⁹⁴ Zob. Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie (dalej: AWKZK), Pismo ks. Andrzeja Boksińskiego w tej sprawie z 22 maja 1989 r.

⁹⁵ Zob. AWKZK, Pismo informujące o stanie kościoła z 18 maja 1987 r.

⁹⁶ Zob. AWKZK, Sprawozdanie z inspekcji konserwatorskiej z 19 lipca 1993 r. W dokumencie tym znajduje się również wzmianka, że na usuniętym stropie drewnianym znajdowało się malarzkie przedstawienie Trójcy Świętej.

⁹⁷ Zob. AWKZK, Protokół z przeglądu stanu zachowania zabytkowego wyposażenia kościoła parafialnego pw. św. św. Małgorzaty i Stanisława Biskupa w Żębocinie.

⁹⁸ Liczba mnoga, odnośnie do fundamentów, jest uzasadniona ze względu na ich niejednorodność.



il. 2. Rzut kościoła – rozwarstwienie faz budowy

zamkniętym ścianą prostą. Elewacje nie są otynkowane, za wyjątkiem zachodniej – fasady zwieńczonej wieżą częściowo wbudowaną w nawę. Przybudówki to: zakrystia od północy, kruchta zachodnia, kruchta południowa przy prezbiterium oraz kaplica Męki Pańskiej (zwana Ogrojcem) przy jego wschodniej ścianie. Zakres badań objął cztery wykopy sondażowe założone przy elewacjach kościoła oraz odkryte wątki elewacji i wnętrza wieży.

1. Elewacja zachodnia

Informacja ogólna

Jest to barokowa, otynkowana fasada o trzyosiowym podziale pilastrami tokańskimi, zwieńczona wieloboczną wieżyczką. Wejście osłonięte parterową kruchtą. W północnej części fasady, w ubytku tynku (240 cm powyżej poziomu gruntu) odkryto wątek z dużych palcowanych cegieł rozbiórkowych oraz uszkodzonych cegieł rozbiórkowych o niepełnych wymiarach. Stwierdzono przewiązanie wątku ściany i pilastra (drugiego od północy).



il. 3. Widok kościoła od strony północno-zachodniej, fot. Sławomir Dryja

Wnętrze wieży dostępne jest z chóru muzycznego. Jej mury (w dostępnych wyższych partiach) wykonane są z dużych cegieł palcowanych, analogicznych jak w oryginalnych wątkach pozostałych elewacji nawy i prezbiterium, niewątpliwie pozyskanych w wyniku rozbiórki i wtórnie użytych. Układ tego wątku jest nieregularny.

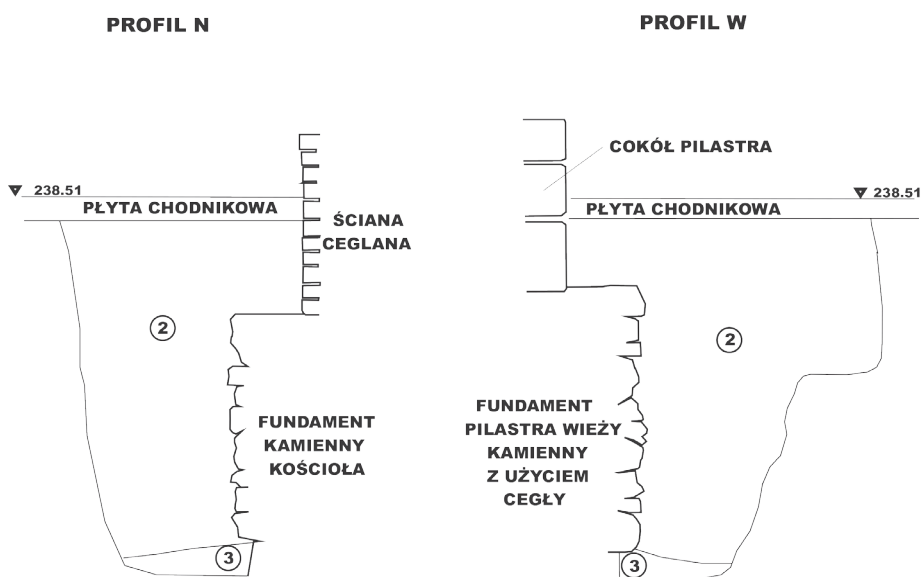
Sondaż archeologiczny nr 1

Posiadał kształt zbliżony do kwadratu, o wymiarach 130 × 110 cm. Wykop doprowadzono do calca. Przy północnej osi fasady odkryto fundament elewacji zachodniej zbudowany z płaskich złomów kamienia pińczowskiego, odsadzony ok. 36 cm od lica elewacji. Poziom odsadzenia wynosi 50 cm poniżej dzisiejszego poziomu gruntu. Posadowienie fundamentu stwierdzono na głębokości 150 cm poniżej poziomu gruntu. Do fundamentu elewacji dostawiony jest (odsadzony na 30 cm) fundament pilastra wieży, zbudowany z kamienia łamanego i fragmentów cegieł. Odsadzenie występuje 40 cm poniżej poziomu gruntu, natomiast posadowienie fundamentu 150 cm poniżej poziomu gruntu.



il. 4. Sondaż archeologiczny nr 1, widoczny fundament kościoła (po lewej) oraz fundament wieży (na wprost)

Poniżej cementowych płyt chodnikowych (238,41 – 238,51 m n.p.m.), niemal na całej miąższości wykopu, stwierdzono następujące nawarstwienia ziemne: **j.s.2** – wielokrotnie przekopywany, wtórny zasyp (po raz ostatni w związku z montażem instalacji odgromowej) składający się z gliny lessowej przemieszanej z ziemią humusową, fragmentami cegieł, okruszami wapna etc. (237,05 – 238,41 m n.p.m.); **j.s.3** – glina lessowa (calec), strop na wysokości 237,05 m n.p.m.



il. 5. Sondaż archeologiczny nr 1, stratygrafia nawarstwień i struktury murowane – profile północny i zachodni

Wnioski wynikające z badań

Elewacja przebudowana w epoce nowożytnej, stojąca na starszym, zapewne pierwotnym fundamencie. Fundament wieży jest nowożytny.

2. Elewacja północna

Informacja ogólna

Mur nawy stoi na niskim (ok. 30 cm) cokole z ciosów wapienia, o gzymsie w kształcie szerokiej fazy. Do wysokości ok. 220 cm elewacja oblicowana jest ceglami ręcznie formowanymi o wymiarach: 6-6,5-7-7,5 × 13-13,5 × 26 cm. Wyżej występuje wątek wendyjski kładziony z cegieł palcowanych o wymiarach: 10 × 14,5 × ? cm; 10 × ? × 28,5 cm, 10 × ? × 29 cm; 120,5 × ? × 28,5 cm; 11 × ? × 30 cm, o starannie zagładzonych spoinach. Oba okna elewacji nawy są stosunkowo wysokie, zamknięte łękami odcinkowymi. Przebite są wtórnie – ościeża i wysklepki wykonane z mniejszych cegieł. W dolnej partii elewacji nawy występuje otwór, interpretowany jako wejściowy, o obramieniu wyrobionym w wątku ceglany (cegły jak w górnej partii ściany), zamknięty łękiem ostrym i obecnie zablendowany (cegłami analogicznymi jak oblicowanie dolnej partii elewacji). Obramienie otworu wykonane jest z dużych cegieł palcowanych. Wątek węgarów jest częściowo uszkodzony, w związku z przemurowaniem dolnych partii elewacji. Zachowany jest w pełni wątek łęku, którego strukturę tworzą główki cegieł ustawionych na boku (wymiary: 9 × 13 × ? cm; 9 × 14 × ? cm; 9,5 × 14,5 × ? cm). Od dołu otwór zamknięty jest (przerwany?) wspomnianym wyżej kamiennym cokolem. W węgarach otworu zastanawia brak kamiennych ciosów dla osadzenia drzwi, jednakże zbyt wcześnie jest na rekonstrukcję formy portalu.



il. 6. Widok kościoła od strony północno-wschodniej, fot. Wojciech Głowa



il. 7. Zamurowany otwór wejściowy w północnej elewacji nawy

Elewacja prezbiterium zasłonięta jest zakrystią i jej dachem. We wnętrzu zakrystii jest to otynkowana ściana, zaś na jej poddaszu dostępny jest ceglany wątek wendyjski (cegły palcowane: $9 \times ? \times 27,5$ cm; $9 \times ? \times 29$ cm; $9,5 \times 14 \times ?$ cm) z wyrobionym rozgłifionym, wysokim i stosunkowo wąskim otworem okiennym, zamkniętym łękiem pełnym. W obramieniu okna występują związane z wątkiem muru ukośne kształtki ceglane (wys. 9,5-10 cm), w łuku ceglany kliniec kluczowy.

W elewacjach zakrystii występuje cegła ręcznie formowana o wymiarach: $6,5 \times ? \times 25,5$ cm, $7 \times 13 \times ?$ cm, $7 \times 15 \times ?$ cm, $7 \times ? \times 26,5$ cm.

Sondaż archeologiczny nr 2

Sondaż dłuższą osią założony został prostopadle do elewacji nawy. Był to wkop o wymiarach 230×100 cm, następnie (od głębokości 50 cm) zawężony do wymiarów 160×100 cm. W wykopie stwierdzono zewnętrzne obudowanie fundamentu kościoła betonową ławą, szerokości około 90 cm. Wykop doprowadzono do głębokości 160 cm, tj. do momentu odsłonięcia stopy opisanej wyżej ławy betonowej, nie osiągając calca. W całej miąższości sondażu wystąpiła **j.s.1** – jednolity zasyp humusowy, ze sporą zawartością cegieł oraz rozdrobnionych kości ludzkich (236,44 – 237,04 m n.p.m.). War-



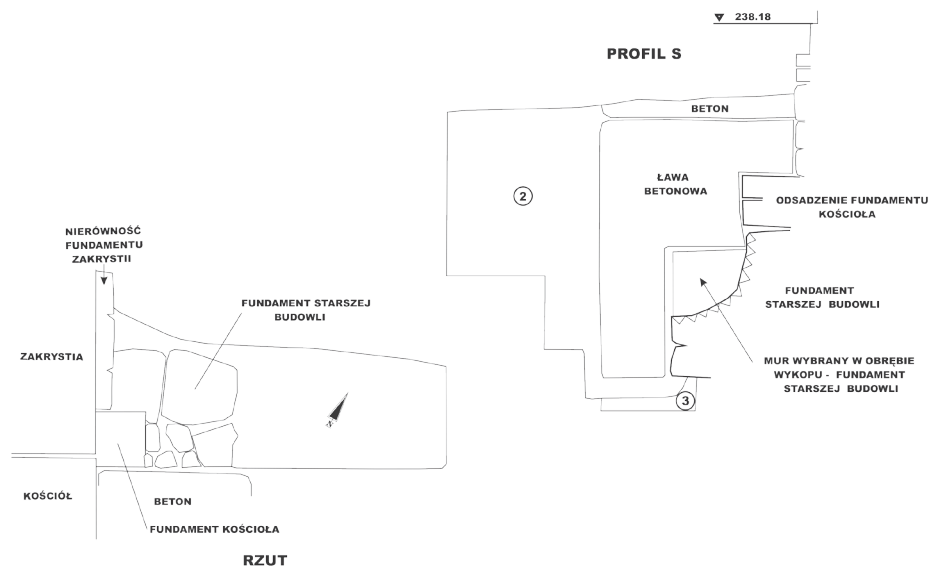
il. 8. Romańskie okno w północnej ścianie prezbiterium

stwa ta niewątpliwie związana jest z funkcjonowaniem cmentarza przykościelnego⁹⁹.

Wnioski wynikające z badań

Północna elewacja kościoła należy do jego pierwotnej fazy, a przebudowana jest w epoce nowożytnej (dolne partie nawy, okna). Zakrystia powstała w fazie nowożytnej. Nawarstwienia ziemne pochodzą z wielokrotnie przekopanego cmentarza, schodząc na zewnątrz kościoła poniżej domniemanego poziomu posadowienia jego północnego fundamentu.

⁹⁹ Kości zebrano, a następnie ponownie zdeponowano w obrębie wykopu.



il. 9. Sondaż archeologiczny nr 2, stratygrafia nawarstwień i struktury murowane – rzut z narysem starszych fundamentów i profil południowy

3. Elewacja wschodnia prezbiterium oraz zakrystii

Informacja ogólna

Na środkowej osi elewacji prezbiterium stoi otynkowana, nowożytna kaplica Ogrojca. Poza jej zasięgiem odkryte są ceglane wątki prezbiterium. Do wysokości ok. 244 cm powyżej poziomu gruntu dolna partia jego wschodniej elewacji oblicowana jest cegłami ręcznie formowanymi (wymiały jw. – zob. elewacje płn. i płd.). Powyżej występuje wątek wedyjski ułożony z dużych cegieł (jw.), a w nim przebite wtórnie prostokątne okno (na osi, nad dachem Ogrojca). Elewację zamyka tynkowany, profilowany gzyms, zaś na nim stoi niska, otynkowana ścianka pięterka nad prezbiterium. W narożniku południowym występuje niska, otynkowana szkarpa. Od północy przylega elewacja zakrystii (cegła ręcznie formowana jw.), w zasadzie dostawiona do wschodniej ściany prezbiterium (w jej starszej partii), ale w kilku miejscach powiązana z nią „na sztraby”. Obie elewacje scalone są niskim otynkowanym cokołem.



il. 10. Sondaż archeologiczny nr 3, widoczny fundament starszej budowli oraz stojący na nim fundament północno-wschodniego narożnika prezbiterium

Sondaż archeologiczny nr 3

Został założony na styku elewacji prezbiterium i zakrystii, jako sondaż o powierzchni 200×80 cm, dłuższą osią prostopadły do elewacji. Mniej więcej w tym samym rejonie, przed kilkunastu laty, wykonano wykop związany z rozpoznaniem geologicznym, prowadzonym w rejonie kościoła. Założenie w tym czasie żelbetowej ławy fundamentowej (niesięgającej do opisanego poniżej styku prezbiterium z zakrystią) naruszyło nawarstwienia ziemne.

W wykopie wykonanym w ramach naszych badań odkryliśmy wysoko założony fundament północno-wschodniego narożnika kościoła zbudowany z płaskich złomów kamienia pińczowskiego, sam w sobie stosunkowo niski (30 cm), odsadzony od lica elewacji na ok. 30 cm. Odsadzenie to występuje 50 cm poniżej poziomu gruntu. Fundament posadowiony jest na znacznie dalej wysuniętym (60 cm w kierunku płn. i 80 cm w kierunku wsch.) fundamencie, zbudowanym z nieregularnych złomów kamienia pińczowskiego. Wysokość tego ostatniego wynosi 77–78 cm, zaś poziom jego odsadzenia występuje ok. 80 cm poniżej poziomu gruntu. Do obu fundamentów dostawiony jest fundament zakrystii zbudowany z nieregularnych złomów kamienia. Stopa znajduje się ok. 160 cm poniżej poziomu gruntu. Sondaż doprowadzono do calca, jednak należy podejrzewać, że jego strop został obniżony o około 20 cm w związku z założeniem ławy żel-

betowej. W sondażu stwierdzono następujące nawarstwienia ziemne: **j.s.1** – wielokrotnie przekopywany, wtórny zasyp (po raz ostatni w związku z wylewaniem płyty żelbetowej), składający się z gliny lessowej przemieszanej z ziemią humusową, fragmentami cegieł, okruchami wapna etc. (236,00 – 237,78 m n.p.m); **j.s.3** – glina lessowa (calec), strop: 236,00 m n.p.m.

Wnioski wynikające z badań

Wschodnia elewacja prezbiterium należy do pierwotnej fazy budowy kościoła. Przebudowana jest w epoce nowożytnej. Jej narożnik północno-wschodni stoi na fundamencie starszej budowli. Zakrystia powstała w fazie nowożytnej, podobnie jak Ogrojec¹⁰⁰. Wielokrotnie przekopane, cementarne nawarstwienia ziemne nie uzupełniają wiedzy o stratygrafii architektury.

4. Elewacja południowa

Informacja ogólna

Struktura elewacji kościoła jest analogiczna jak elewacji północnej – w dolnej partii ściana nawy oblicowana cegłami ręcznie formowanymi (jw.), zaś wyżej występują cegły palcowane w układzie wendyjskim (wymiary: 10 × 14,5 × ? cm; 10 × ? × 28,5 cm; 10 × ? × 29 cm; 11 × ? × 30 cm). Południowa elewacja prezbiterium jest częściowo zasłonięta parterową przybudówką kruchty, a jego południowo-wschodni narożnik wzmocniona otynkowana, stosunkowo niska szkarpa. W górnej partii muru prezbiterium widoczny jest wążek z cegieł palcowanych, analogiczny jak wyżej opisany. Mur prezbiterium wiąże się z murem nawy. Dwa okna nawy i okno prezbiterium przebito wtórnie. Ich ościeża i lęki odcinkowe wykonano z cegieł mniejszych od cegieł wążku muru. Zachodni narożnik elewacji nawy podkreślony jest otynkowanym pilastrem toskańskim zbudowanym z cegieł rozbiórkowych, palcowanych (9 × 14 × ? cm; wys. 10 cm), analogicznych jak w górnych partiach elewacji. Struktura pilastra związana jest wtórnie – „na sztraby” – z wążkiem wyższej części elewacji.

W korytarzu przebitym w południowym murze nawy, a prowadzącym na chór muzyczny, występuje pierwotny wążek wnętrza muru – cegły i kamień łamany stanowiące niezbyt porządne wypełnienie muru, jednakże naszym zdaniem połączone strukturalnie z licowaniem zewnętrznym.

¹⁰⁰ Ten nie wcześniej, jak pod koniec XVIII w.

Sondaż archeologiczny nr 4

Sondaż usytuowano w narożniku pomiędzy wschodnią elewacją kruchty a szkarpą narożnika (płd.-wsch.) prezbiterium, jako nieregularny w kształcie, o wymiarach: 110 × 130 cm. Wkopu nie doprowadzono do calca, osiągając jedynie stopę przypory. W fundamentach szkarpy i kruchty występują cegły maszynowe. W sondażu opisano jedną warstwę, **j.s.2** – wielokrotnie przekopywany, wtórny zasyp, składający się z gliny lessowej przemieszanej z ziemią humusową, fragmentami cegieł, okruchami wapna etc. (237,05 – 238,41 m n.p.m.).

Wnioski wynikające z badań

Elewacja kościoła, o pierwotnej strukturze, przebudowana w epoce nowożytnej. Kruchta południowa i narożna szkarpa powstały w późnej fazie nowożytnej.

IV Analiza stylistyczna

Odkrycie murowanego, szeroko założonego, głębszego fundamentu pod północno-wschodnim narożnikiem prezbiterium (sondaż 3), jak i stwierdzenie posadowienia na nim fundamentu tegoż narożnika, sugeruje istnienie murowanej zabudowy sprzed wieku XIII, stojącej w miejscu dzisiejszego kościoła – przynajmniej w części zajętej przezeń powierzchni. Brak oryginalnych nawarstwień przy odkrytych fundamentach (wielokrotnie przekopana ziemia cmentarna i dwudziestowieczne prace budowlane) nie pozwala zadatować odkrycia – przyjmujemy hipotetycznie wiek XI–XII i jeszcze raz zwracamy uwagę na legendarne dzieje miejscowości i kościoła. Sądzymy, że starszy fundament, należący do budowli o prostokątnym narysie rzutu¹⁰¹, powinien występować wewnątrz zakrystii, przy północnej ścianie prezbiterium; natomiast od strony wschodniej dostęp do niego jest znacznie trudniejszy – na skutek niedawnego założenia betonowej ławy fundamentowej w zasadzie niemożliwy poza wnętrzem kaplicy zwanej Ogrojcem, gdzie wykonanie wykopu z kolei utrudnia murowana, barokowa (?) mensa.

W bryle i elewacjach dzisiejszego kościoła czytelna jest jego najstarsza, trzynastowieczna faza. Była to niewielka, jednonawowa świątynia z prezbiterium za-

¹⁰¹ Pogląd ten można zaryzykować po odkryciu jednego narożnika.

mkniętym ścianą prostą. Kwestia, czy kościół posiadał wieżę, została omówiona poniżej. Kościół, zachowany w pełnym obrysie rzutu oraz w pełnej pierwotnej wysokości, zbudowano z dużych cegieł palcowanych w układzie wendyjskim ze-wnętrznego licowania muru. W sondażu 1 oraz sondażu 3 zostały odkryte fundamenty tego kościoła, zbudowane z płaskich, nieregularnych złomów kamienia pińczowskiego. Jak już wspomniano, fundament północno-wschodniego narożnika prezbiterium posadowiono na fundamencie narożnika starszej budowli. Zachowane jest tylko jedno pierwotne okno ceglanoego kościoła – w północnej ścianie prezbiterium – typowe romańskie o dwustronnym rozglifieniu, dostępne połowicznie od strony zakrystii, zaś od strony wnętrza kościoła zamurowane. Łuk tęczy jest półkolisty, ale nie wiadomo czy pierwotny. Natomiast na pewno pierwotny jest ostrołukowy portal (lub obramienie wnęki) wyrobiony w wątku ceglany północnej elewacji, obecnie zamurowany do jej lica, w głębi zapewne opracowany schodkowo. Nie jest natomiast pierwotny, naszym zdaniem, ostrołukowy portal w elewacji zachodniej, kamienny i fazowany (wiek XIV lub XV), dostępny z kruchty pod wieżą. Wieża, jak i cała (?) elewacja zachodnia są tworem barokowej przebudowy (najpóźniej około roku 1688). Fasada stoi na pierwotnym fundamencie z wieku XIII, do którego dostawiony jest północny filar wieży, zbudowany z nieregularnych złomów kamienia, z domieszką fragmentów cegieł, której nie stwierdzono w odkrytych fragmentach pierwotnych fundamentów kościoła (sondaże: 1, 3). Jak już wspomniano, do budowy wieży posłużyły cegły rozbiórkowe, pozyskane ze zrujnowanej elewacji zachodniej lub jakiejś innej budowli. Być może związane jest to z ruiną wieży kościelnej opisanej w roku 1614 i 1664 oraz wspomnianej w roku 1689. Tu zaznaczmy: dostawienie fundamentu wieży nie wskazuje, że takowa istniała od zachodu w wieku XIII, niemniej pogląd ten może ulec zmianie w wyniku przyszłych, poszerzonych prac badawczych. Równocześnie (?) z nowożytną wieżą, ale z innego materiału (współczesne akcje budowy cegły), zbudowano zakrystię, w miejscu drewnianej wzmiankowanej w roku 1614. Najwcześniej w wieku XVII mogło powstać wtórne licowanie dolnych elewacji kościoła, zaś dzisiejsze okna nawy i prezbiterium (nie licząc późnoromańskiego, zachowanego dzięki dostawieniu dachu zakrystii) niewątpliwie są siedemnastowieczne.

Jednym słowem: pierwotny ceglany kościół późnoromański, z wieku XIII, zachowany jest w znacznej mierze, tyle że jako przebudowany – szczególnie dotkliwą stratą jest przebicie większych otworów w elewacjach i zniszczenie starych okien. Poniżej przedstawiamy w szerszym zakresie problematykę związaną z kościołem w Żębocinie.

1. Czas powstania żębocińskiego kościoła

Badacze zajmujący się problematyką kościoła w Żębocinie zgodnie ustalali czas jego powstania na wiek XIII, a bardziej precyzyjnie na około połowę lub tuż po niej. Z powodu braku materiałów źródłowych pozwalających określić dokładniej lata wzniesienia świątyni można jedynie opierać się na jego cechach stylistycznych, cechach materiału i reprezentowanym typie.

Władysław Łuszczkiewicz jako pierwszy określił czas powstania obecnego kościoła na wiek XIII, o czym ma przesądzać nie tylko jego układ przestrzenny, ale też użycie cegieł, jako budulca, niespotykane wcześniej na tym obszarze. Tadeusz Szydłowski zadatował kościół na „zapewne około połowy XIII wieku”¹⁰². Zygmunt Świechowski stwierdził, że zarówno technika budowlana, jak typ układu przestrzennego oraz formy otworów okiennych, pozwalają określić czas powstania kościoła na lata około połowy wieku XIII, ze wskazaniem na jego trzecią ćwierć¹⁰³. Natomiast w oparciu o wymiary cegieł ten sam badacz był skłonny przesunąć datowanie kościoła nieco później, na czwartą ćwierć wieku XIII¹⁰⁴. Na połowę wieku XIII zadatowała kościół Zofia Boczkowska¹⁰⁵; to samo powtórzyli Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki¹⁰⁶, autorzy spisu zabytków architektury i budownictwa w Polsce¹⁰⁷, a ostatnio jeszcze raz Marian Kornecki¹⁰⁸.

Pewnym punktem odniesienia przy ustaleniu czasu powstania kościoła może być wezwanie św. Stanisława. Jak wiadomo, kanonizacja biskupa-męczennika miała miejsce w roku 1253. Według Długosza bezpośrednio po tym zdarzeniu na terenie Polski pojawiła się duża liczba kościołów poświęcona nowemu świętemu¹⁰⁹. Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej próby bardziej ścisłego datowania kościoła w Żębocinie, najwcześniej około połowy wieku XIII, a nawet później, wydaje się więc, że można z dość dużym prawdopodobieństwem przyjąć za termin *ad quem* dla budowy świątyni właśnie rok 1253. Warto przy tym zwrócić uwagę na wezwanie

¹⁰² T. Szydłowski, *Pomniki architektury...*, s. 86–87.

¹⁰³ Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 359.

¹⁰⁴ Tenże, *Wczesne budownictwo ceglane w Polsce*. „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu” T. 1: 1961, s. 92–93.

¹⁰⁵ KZS, s. 46.

¹⁰⁶ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*. Kraków 1982, s. 58.

¹⁰⁷ *Zabytki architektury...*, s. 175.

¹⁰⁸ M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 382.

¹⁰⁹ Zob. W. Schenk, *Liturgiczny kult św. Stanisława biskupa w Polsce*. „Analecta Cracoviensia” T. 11: 1979, s. 598.

św. Małgorzaty, występujące jako starsze w źródłach nowożytnych¹¹⁰, które może budzić pytanie o jego związek z jakimś wcześniejszym kościołem w tym miejscu, zastąpionym po kanonizacji biskupa Stanisława nowym, ceglanym¹¹¹.

2. Cechy stylistyczne, typ bryły i układu przestrzennego

Kościół w Żębocinie cechuje daleko posunięta prostota i ograniczony zasób środków stylistycznych, przy równoczesnym zastosowaniu najprostszego typu świątyni późnoromańskiej. Nie odkryto w Żębocinie jakiegось szczególnie rozwiniętego zasobu form materiału ceglanego – jedynie w pierwotnym oknie północnej ściany prezbiterium występują ukośnie opracowane cegły (glify) oraz klince (łęk). Znamienne jest też użycie cegieł w portalu północnym, można przypuszczać, że w jego obecnie niedostępnej części (schodkowo cofniętej) występują jednak kamienne ciosy, służące do osadzenia drzwi.

Szydłowski zwrócił uwagę na identyczny, pod względem planu i również wezwania, kościół św. Stanisława w Chlewiskach (Mazowsze), który datuje na lata około roku 1260¹¹². Z kolei Jan Zachwatowicz umieścił Żębocin w szerokiej grupie późnoromańskich kościołów z prostokątnie zamkniętym prezbiterium¹¹³. Kornecki, jako ostatni, i naszym zdaniem słusznie, zauważył, że kościół posiada cechy tzw. stylu przejściowego, charakterystyczne dla architektury z przełomu romanizmu i gotyku¹¹⁴.

Wróćmy jednak do badań wcześniejszych. Łuszczkiewicz, jako pierwszy, zwrócił uwagę na istnienie romańskiego okna w północnej ścianie prezbiterium, zamkniętego łukiem pełnym¹¹⁵. Spostrzeżenie to powtórzył Szydłowski, podkreślając wąskość i wysokość otworu, co „czyni wrażenie szczeliny”¹¹⁶. Świechowski stwierdził, że kościół posiada także drugie tego typu okno – przy narożniku pół-

¹¹⁰ Wyraźnie podkreślone jest to w tekście wizytacji z 1614 r.; AKMKr, AVCap. 32, s. 186.

¹¹¹ Kult św. Małgorzaty rozpowszechnił się na terenie Europy Łacińskiej w epoce wypraw krzyżowych, niemniej wezwanie to występowało na terenie zachodnich Niemiec już w 1. poł. XI w.; zob. B. S. Kumor, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce do końca XVI w.*, „Prawo Kanoniczne” R. 6: 1963, s. 463–465; tenże, *Dzieje...*, s. 434.

¹¹² T. Szydłowski, *Pomniki architektury...*, s. 86–87.

¹¹³ J. Zachwatowicz, *Architektura. W: Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku.* Pod red. M. Walickiego. T. 1. Warszawa 1971, s. 165.

¹¹⁴ M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 382.

¹¹⁵ W. Łuszczkiewicz, *Przyczynek do historii...*, s. 277.

¹¹⁶ T. Szydłowski, *Pomniki architektury...*, s. 87.

nocno-wschodnim nawy¹¹⁷, (co nie jest prawdą); co powtórzył też bezkrytycznie Kornecki¹¹⁸. Badacz ten niesłusznie też uznał, że zamurowany, ostrołukowy, ceglany „portal” w północnej ścianie nawy nie jest pierwotny¹¹⁹.

Należy pamiętać, że nieskomplikowany w rzucie, jednonawowy, w omawianym przypadku „wiejski”, kościół romański jest licznie reprezentowany w Europie Środkowej – a w Polsce odnotowano prawie sto istniejących do tej pory budowli tego typu¹²⁰. Jednakże stan badań nad tym zjawiskiem architektonicznym, dla terenu Polski, pozostaje nadal niekompletny. Najlepiej rozpoznane jest ono na Śląsku¹²¹, zaś w przypadku pozostałych rejonów Polski piastowskiej brakuje wciąż opracowań zbierających wszystkie obiekty tej grupy i ujmujących całość dotyczącej ich problematyki.

Pierwsze dwa wieki w kościelnej architekturze wczesnośredniowiecznej Polski to dominacja fundacji panującej dynastii, wyższych warstw duchowieństwa oraz stopniowo najznamienitszych przedstawicieli grupy możnowładczej. Sytuacja ta jest zrozumiała w przypadku świeżo kształtującego się państwa, w którym dopiero rodziła się świadomość znaczenia i prestiżu, jakie niesie ze sobą status fundatora obiektu sakralnego. Niebagatelną rolę odegrała też kwestia finansowa – tylko najbogatsi mogli pozwolić sobie na wzniesienie murowanej budowli. W pierwszej połowie XII wieku do kręgu fundatorów świątyń dołącza bogate rycerstwo, które wznosi kościoły w swych dobrach rodowych. Apogeum tego zjawiska ma miejsce w wieku XIII¹²², gdy kamienne świątynie (a następnie także i ceglane) wznoszą również reprezentanci rycerstwa średniozamożnego¹²³. Bu-

¹¹⁷ Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 359.

¹¹⁸ M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 383.

¹¹⁹ Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 359.

¹²⁰ A. Tomaszewski, *Wiejskie Ecclesie laicorum w wieku XIII*. W: *Sztuka i ideologia XIII w*. Pod red. P. Skubiszewskiego. Wrocław 1974, s. 124. Zob. też przykłady wymienione W: J. Zachwatowicz, *Architektura...*, s. 163, 165.

¹²¹ T. Kozaczewski, *Jednonawowe kościoły romańskie na Dolnym Śląsku*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej” Nr 16. „Architektura” Z. 2: 1957, s. 33–62; tenże, *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejscowości A–G)*. Wrocław 1995²; tenże, *Wiejskie kościoły na Śląsku (miejscowości H–O)*. Wrocław 1994; tenże, *Wiejskie kościoły na Śląsku (miejscowości P–S)*. Wrocław 1994; tenże, *Wiejskie kościoły na Śląsku (miejscowości S–Ż) i na Łużycach*. Wrocław 1994.

¹²² W XII w. jest ich jeszcze stosunkowo niewiele; A. Tomaszewski, *Wiejskie Ecclesie...*, s. 126.

¹²³ Tenże, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarach Polski, Czech i Węgier*. Wrocław 1974, s. 173.

dowle te posługują się jednym podstawowym schematem – świątyni jednonawowej, z wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym absydą lub ścianą prostą, często z wieżą od strony zachodniej i emporą na jej piętrze, lub bez wieży, za to z emporą w zachodniej części nawy. Typ ten był modyfikowany i przetwarzany już wcześniej – od około połowy wieku XII¹²⁴, a na poszczególnych obszarach można wyróżnić jego preferowane odmiany.

W dotyczących żębocińskiego kościoła źródłach z wieku XVII mowa jest o wieży na wiele lat przed jego rozbudową w czwartej ćwierci tegoż wieku. Dodatkowo, parokrotnie podkreślana jest jej „wiekowość”. Problem ten nie może być na razie rozstrzygnięty bez dalszych, bardziej szczegółowych badań we wnętrzu kościoła. Przy obecnym stanie wiedzy można jedynie poddać pod rozwagę kolejne warianty rekonstrukcji. Przyjmując, że wieżę (starszą od dzisiejszej) zbudowano najpóźniej w wieku XVI, na odkrytym przez nas fundamencie dostawionym do fundamentu romańskiej fasady kościoła, możemy rozważyć rekonstrukcję pierwotnego kościoła jako bezwieżowego. Typ takiej świątyni, jednonawowej, bezwieżowej i bezemporowej, z wyodrębnionym prezbiterium zakończonym ścianą prostą znajduje przykłady także w innych częściach piastowskiej Polski. Był on charakterystyczny przede wszystkim dla kościołów parafialnych wznoszonych na potrzeby licznie tworzących się w wieku XIII ośrodków wiejskich¹²⁵, które w odróżnieniu od na poły prywatnych świątyń możnych, nie potrzebowały znaków obrazujących władzę i znaczenie fundatora, takich jak wieża czy specjalnie wydzielona przestrzeń empory¹²⁶. Najwięcej tego typu budowli zachowało się na Śląsku¹²⁷. Regułą stanowił zwyczaj sklepiania jedynie prezbiterium, podczas gdy w nawie kładziono drewniany strop¹²⁸. Częstą cechą tych budowli jest ich trwanie na pograniczu dwóch epok stylistycznych – romanizmu i gotyku, co przejawia się w równoczesnym wy-

¹²⁴ Tenże, *Wiejskie Ecclesiae...*, s. 127.

¹²⁵ Zob. J. Zachwatowicz, *Architektura...*, s. 160–161; T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły...* (A–G), s. 5; Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*. Warszawa 2009, s. 36.

¹²⁶ T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły...* (A–G), s. 6 zwrócił uwagę na fakt, iż w prosto zamkniętej ścianie prezbiterium można było wybić okno, które wg niego miało ważny aspekt ideowy dla usamodzielniającej się ludności wiejskiej.

¹²⁷ Tamże, s. 36. A. Tomaszewski, *Wiejskie Ecclesie...*, s. 127 uważa, że stanowią one zapowiedź nowej epoki, preferującej „skromne i proste budownictwo, służące potrzebom plebejskich parafii”.

¹²⁸ T. Kozaczewski, *Jednonawowe kościoły...*, s. 47. Zdarzają się też przypadki, gdy strop ten wspierał się na rzędzie drewnianych słupów na osi kościoła; tenże, *Wiejskie kościoły...* (A–G), s. 10.

stępowaniu tradycyjnego łuku pełnego i ostrołuku, będącego już zapowiedzią nowego stylu. Zazwyczaj ten pierwszy stosowany był w obramieniach okiennych¹²⁹, podczas gdy drugi pojawiał się w tęczy i portalu wejściowym¹³⁰. Nurt gotycki objawiał się również w narożnych przyporach¹³¹. Natomiast cechą w pełni romańską jest konsekwentne stosowanie systemu addycyjnego¹³². Przykładem tego prostego rozwiązania z terenu Śląska może być kościół parafialny w Tymowej¹³³. Omawiany typ znajduje również swoje przykłady na terenie Wielkopolski, gdzie jednonawowe, z prezbiterium zamkniętym ścianą prostą, bezwieżowe oraz nakryte stropem kościoły lokowano we wsiach królewskich oraz w dobrach możnowładców¹³⁴. Dobrymi przykładami są tu kościoły, już ceglane, w Czerwonej Wsi¹³⁵ czy też w Tulcach¹³⁶. Natomiast w trzynastowiecznej Małopolsce dominowały kościoły wieżowe i emporowe, będące fundacjami rodów rycerskich. Jako przykłady można wymienić tu kościół parafialny pw. św. Jakuba w Gieble¹³⁷, czy też kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Wysociach (fundacja Odrowążów)¹³⁸. W obu przypadkach są to budowle jednonawowe. Giebło miało prezbiterium zakończone ścianą prostą, natomiast Wyso-

¹²⁹ Zazwyczaj są one niewielkie, umieszczone w dwustronnym rozglifieniu; od połowy XIII w. zaczyna wyróżniać się okno w ścianie wschodniej prezbiterium, nieco większe i często już zamknięte łukiem ostrym; tamże, s. 13, 14.

¹³⁰ Tenże, *Jednonawowe kościoły...*, s. 42. Nie było jednego stałego miejsca umieszczania portalu wejściowego – pojawiają się one w fasadzie zachodniej, ale najczęściej w elewacji bocznej (przeważnie od południa, ale zdarzają się też przykłady lokacji przy ścianie północnej); tenże, *Wiejskie kościoły... (A-G)*, s. 15.

¹³¹ Tenże, *Jednonawowe kościoły...*, s. 42. Przykładem budynku zawierającego w sobie wszystkie wymienione elementy stylu przejściowego jest ceglany kościół w Sońnicy, datowany na lata przed 1244 r.; tamże, s. 54.

¹³² J. Zachwatowicz, *Architektura...*, s. 166.

¹³³ T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły... (A-Ż)*, s. 10. Zob. też: Z. Świechowski, *Architektura...*, s. 266; tenże, *Katalog...*, s. 575–576. Autor ten datuje kościół w Tymowej na 2. i 3. ćw. XIII w.

¹³⁴ A. Karłowska-Kamzowa, *Zagadnienie fundacji murowanych jednonawowych kościołów w Wielkopolsce w XII i XIII wieku*. „Biuletyn Historii Sztuki” R. 27: 1965, s. 365.

¹³⁵ Wielkopolska, kościół parafialny pw. św. Idziego według przekazów źródłowych istnieje już w 1237 r.; Z. Świechowski, *Katalog...*, s. 65.

¹³⁶ Wielkopolska, kościół paraf. pw. Narodzenia NMP, 1. poł. XIII w.; tamże, s. 553–554.

¹³⁷ Datowany na 2 ćw. XIII w.; A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 155–157; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 36–37; tenże, *Architektura romańska w Polsce*. Warszawa 2000, s. 55–56; tenże, *Katalog...*, s. 73–74.

¹³⁸ Datowany na 1. ćw. XIII w.; A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 161–164; Z. Świechowski, *Architektura romańska...*, s. 309–311; tenże, *Katalog...*, s. 663–667.

cice wyróżniały się półkolistą absydą. W Gieble od zachodu mieściła się wieża z emporą, podobnie jak i w Wysocicach. Obok tych założeń, kultywujących tradycję „prywatnych” świątyń rycerskich, pojawiały się sporadycznie także rozwiązania najprostsze, bez wieży i empory. Kościół parafialny pw. świętych Marii Magdaleny i Mikołaja, w dość odległych jednak od Żębocina Dziekanowicach, zdaje się być dobrym przykładem interesującego nas typu¹³⁹.

Żębocin był niewątpliwie fundacją rycerską, a na dodatek prawdopodobnie stał w obrębie gródka, co tym bardziej nadawało mu cechy budowli elitarnej, pomimo opisanego już prostego układu przestrzennego. Zakładając brak wieży i empory, można więc wyrazić zdziwienie, dlaczego żębociński fundator nie posłużył się wzorem, jaki posiadał chociażby w pobliskich Wysocicach, tylko oparł się na najprostszym z dostępnych modelu. W tym miejscu należy jednak jeszcze raz podkreślić, że z powodu znacznej przebudowy zachodniej elewacji kościoła w Żębocinie, możliwość pierwotnej obecności empory lub wieży nie może być całkowicie wykluczona bez dalszych, bardziej szczegółowych badań. W literaturze znane są przypadki empory umieszczonej bezpośrednio w nawie, często w formie drewnianej trybuny¹⁴⁰. Na obecnym etapie badań rozważania te należy jednak uznać za czysto hipotetyczne, będące skutkiem wątpliwości pojawiających się na marginesie dotychczasowych ustaleń badawczych. Przyjmując jednak wersję zastosowania w Żębocinie najprostszego układu rzutu, trzeba podkreślić, że uważany w literaturze za najbliższą analogię do Żębocina, a wspomniany już, kościół parafialny w Chlewiskach na Mazowszu (fundacja Odrowążów) również nie posiadał ani wieży, ani empory¹⁴¹. Kościół ten wart jest przytoczenia nie tylko ze względu na identyczność typu, ale także z uwagi na uznawany w literaturze zbliżony czas i okoliczności jego powstania – ze względu na osobę patrona, św. Stanisława, budowa świątyni ustalana jest od daty kanonizacji tego świętego¹⁴². Żębocin i Chlewiska sta-

¹³⁹ Datowany na 1. ćw., a nawet początek XIII w.; tenże, *Budownictwo romańskie...*, s. 32–33; tenże, *Architektura romańska...*, s. 53–54; tenże, *Katalog...*, s. 66–68.

¹⁴⁰ W kontekście Dolnego Śląska problem ten omawia: T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły... (A–G)*, s. 9, 15; zob. też przykłady czeskie wymienione W: A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 195–198. Jednak według tego autora typ jednonawowego bezwieżowego kościoła z emporą miał zanikać od k. XII i w XIII w.; tamże, s. 214.

¹⁴¹ T. Szydłowski, *Pomniki architektury...*, s. 87; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 20–21; tenże, *Architektura romańska...*, s. 46–47; tenże, *Katalog...*, s. 50–51.

¹⁴² Tamże, s. 86–87; tenże, *Budownictwo romańskie...*, s. 20; potwierdzają to również cechy stylistyczne; tamże; tenże, *Architektura romańska...*, s. 47; tenże, *Katalog...*, s. 51.

nowiłyby więc dwie budowle pochodzące mniej więcej z tego samego czasu i reprezentujące identyczne rozwiązanie typologiczne, należące już do nowej epoki budownictwa, zrywającej z romańską tradycją „prywatnych” świątyń rycerskich.

Z kolei rozważając romańską genezę wieży, w świetle obecnych badań trzeba przyjąć, że znajdowała się ona w innym miejscu niż obecnie. Być może nie wychodziła poza elewację zachodnią (zob. nierozpoznane jak dotąd filary dzisiejszej wieży związane z chórem muzycznym), ale była wtopiona w bryłę kościoła i wyrastała bezpośrednio z jego nawy. Takie rozwiązanie, rzadkie na terenie Polski, reprezentowane jest przez kilka kościołów z terenu Śląska, m.in. przez farę w Białym Kościele¹⁴³. Sporadycznie spotykane jest w Czechach¹⁴⁴, należało natomiast do najczęściej stosowanego typu jednonawowego kościoła wiejskiego na Węgrzech¹⁴⁵. Jego charakterystyczną cechą jest obecność trójosiowej empory w części zachodniej nawy, nad której osią środkową wznosi się wieża¹⁴⁶. Inny wariant, zdawałoby się mniej wiarygodny, to wieża nad prezbiterium kościoła. W gruncie rzeczy niezwykle to rozwiązanie, sugerowane w legendzie o Żegosze, nadal pozostaje do potwierdzenia lub zanegowania. Argumentem przemawiającym za takim wariantem rekonstrukcji może być kościół w Jerzmankach na Dolnym Śląsku, gdzie wieża z zewnątrz wygląda jak wbudowana pomiędzy nawę i prezbiterium, zaś wewnątrz jej przyziemie stanowi przedłużenie chóru¹⁴⁷.

¹⁴³ Kościół pw. NMP, datowany na lata po połowie XIII w.; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 17–18; tenże, *Architektura romańska...*, s. 42–44; tenże, *Katalog...*, s. 45–47. T. Kozaczewski, *Jednonawowe kościoły...*, s. 41 wymienia jeszcze kościoły w Pogwizdowie i Wojcieszowie Dolnym.

¹⁴⁴ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 278.

¹⁴⁵ Tomaszewski upatruje jego genezę we wznoszonych przez niemieckich kolonistów, zwłaszcza na terenie Siedmiogrodu, bazylikach beztranseptowych z wieżą wtopioną w bryłę nad zachodnim przesłem nawy głównej; tamże, s. 297.

¹⁴⁶ Stosowano dwa warianty komunikacji między emporą a nawą. Albo empora była oddzielona od nawy murem przepartym trzema arkadami, albo też była na nią otwarta i jedynie przeszło środkowe, tj. wieżowe, było wydzielone z trzech stron arkadami; tamże, s. 287, 297.

¹⁴⁷ Kościół filialny pw. św. Wawrzyńca, datowany na ok. 1260 r.; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 63–63; T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły... (S–Ż)*, s. 21–22; Z. Świechowski, *Architektura...*, s. 80–81; tenże, *Katalog...*, s. 127–129.

3. Materiał

Kościół w Żębocinie został w całości zbudowany z cegły w układzie wendyjskim – dwie wozówki na przemian z główką. Rzecz jasna, układ ten w niektórych miejscach bywa zaburzony¹⁴⁸.

Łuszczkiewicz słusznie stwierdził, że użycie cegły wskazuje, „co najwcześniej na wiek XIII w tej okolicy kraju” i uznał kościół żębociński za współczesny takim dużym ceglany budowlom, jak kościoły dominikanów w Krakowie i Sandomierzu oraz kościół norbertanek na Zwierzyńcu¹⁴⁹. Szydłowski zwrócił uwagę na istnienie wspomnianego już ceglano kościoła w Chlewiskach¹⁵⁰. Z kolei Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki uznają Żębocin za najstarszy w Ziemi Krakowskiej – obok kościoła w Rudawie – ceglany kościół wiejski i datują jego budowę na około połowę wieku XIII¹⁵¹.

Cegła, jako budulec, pojawia się na terenie Polski w wieku XII¹⁵². Najpierw stosowana sporadycznie, jako element uzupełniający¹⁵³, została wprowadzona

¹⁴⁸ Format cegieł: 30 cm × 15 cm × 10 cm (jest to średnia ustalona przez Świechowskiego – por. opis badań i Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 93).

¹⁴⁹ W. Łuszczkiewicz, *Przyczynek do historii...*, s. 277.

¹⁵⁰ T. Szydłowski, *Pomniki architektury...*, s. 87.

¹⁵¹ Chrzanowski, M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 58.

¹⁵² Cegła była materiałem znanym na terenie byłego cesarstwa rzymskiego, początkowo formowana, jako cienka płytką i łączona z kamieniem (w takiej postaci i funkcji pojawia się w Europie Środkowo-Wschodniej już w połowie XII w.). Około połowy XII w. w głównym centrum rozwoju budownictwa ceglano – Lombardia – nastąpiła zmiana wymiarów i techniki produkcji cegły, a osiągnięcia te zostały następnie przetrzymane za pośrednictwem cystersów i zakonów żebraczych na tereny Europy Środkowo-Wschodniej. Przyjmuje się trzy drogi tego przetrzutu: przez Bawarię do Czech i Moraw, a dalej na Słowację i Węgry; przez Szwabię i Bawarię na Śląsk i do Małopolski oraz przez Niemcy północne, Meklemburgię i Danię, na Pomorze i do krajów bałtyckich; zob. M. Brykowska, *Studia nad wschodnim zasięgiem architektury ceglanoj*. W: *Cegła w architekturze środkowo-wschodniej Europy. Historia – metody badań – konserwacja*. Pod red. M. Arszyńskiego, M. Mierzwińskiego. Malbork 2002, s. 32. Jak zauważył Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 115: „W przeciwieństwie do terytoriów objętych ongiś granicami rzymskiego imperium, gdzie praktycznie znajomość cegły, jako materiału budowlanego nigdy nie wygasła, jej pojawienie się na ziemiach polskich odbyło się drogą recepcji gotowych formuł technologicznych i artystycznych równoległe do recepcji programów i form późnej architektury romańskiej”.

¹⁵³ Pierwsze zachowane przykłady użycia cegły pochodzą z Płocka – relikty rezydencji biskupiej i kościół Kanoników Regularnych w Czerwińsku (ok. 1140–1155) wzniesione najprawdopodobniej przez warsztat nadmozański, sprowadzony przez biskupa Aleksandra z Malonne. Cegła pojawia się tu w konstrukcji łuków otworów wejściowych; tenże, *Wczesna architektura ceglano pomiędzy Odrą a Wisłą*. W: *Artifex doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu*

na szerszą skalę (jako budulec główny) na Śląsku, początkowo w fundacjach związanych z Zakonem Cystersów¹⁵⁴. Następnie została zastosowana w śląskich kościołach parafialnych¹⁵⁵. Z kolei w Małopolsce wprowadzenie architektury ceglanej przebiegało dwutorowo. Cegła, przyniesiona przez wędrujące warsztaty śląskie¹⁵⁶, pojawiła się w wielkich fundacjach – cystersów w Mogile czy też norbertanek na Zwierzyńcu. Z drugiej strony duże znaczenie w rozpropagowaniu nowego materiału miały zakony żebracze, zwłaszcza dominikanie¹⁵⁷, i pracujące dla nich warsztaty¹⁵⁸. Za pierwszą małopolską budowlę wzniesioną całkowicie z cegły uchodzi kościół św. Jakuba w Sandomierzu. W konstrukcji muru posługiwano się dwoma sposobami: użycie cegły do zewnętrznego i wewnętrznego oblicowania murów wypełnionych wewnątrz gruzem ceglany i drobnymi kamieniami zalanyymi zaprawą kamienną¹⁵⁹, regularny układ cegły zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz muru¹⁶⁰. Przy licowaniu muru stosowano tzw. wątek wendyjski (dwie wozówki na przemian z główką)¹⁶¹, czasami występujący w zniekształconym układzie (trzy wozówki pod rząd)¹⁶². Wymiary romańskich cegieł były zróżnicowane, ale można wyróżnić pewną prawidłowość. O ile w pierwszej połowie wieku XIII dominuje format oscylujący między 24 a 26 cm długości, przy około 12 do 13 cm szerokości i około 7,5 do 9 cm

w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Pod red. W. Bałusa, W. Walanusa, M. Walczaka. T. 1. Kraków 2007, s. 245, 251.

¹⁵⁴ Kościół Cystersów w Lubiążu; tamże, s. 245, kościół Cysterek w Trzebnicy; tamże, s. 246.

¹⁵⁵ Tamże, s. 246–247.

¹⁵⁶ W związku z aspiracjami Henryków śląskich do tronu krakowskiego; tamże, s. 247.

¹⁵⁷ Z zakonem tym łączy się również pojawienie budownictwa ceglanego na Mazowszu; zob. P. Filipowicz, L. Kajzer, Z. Lechowicz, *Późnoromański, ceglany kościół w Strońsku nad Wartą w świetle najnowszych badań*. W: *Biblioteka Muzeum Początków Państwa Polskiego*. Vol. 2: *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno, 9–11 kwietnia 2008 roku*. Pod red. T. Janiała. Gniezno 2009, s. 481.

¹⁵⁸ Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 118–119; tenże, *Wczesna architektura...*, s. 247.

¹⁵⁹ Technika ta była analogiczna do tej stosowanej w kamiennym murze ciosowym; zob. Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 86; T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły...* (A–G), s. 12.

¹⁶⁰ Zob. Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 86.

¹⁶¹ Termin ten został wprowadzony do literatury niemieckiej już w XVII w., zapewne pod wpływem budowli ceglanych z terenu meklembursko-pomorskiego, zamieszkałego przez słowiańską ludność zwaną „wendami”; tamże, s. 86. Zob. też: *Dzieje budownictwa w Polsce według Oskara Sosnowskiego*. T. 1: *Do poł. XIII w.* Opr. Z. Świechowski, J. Zachwatowicz. Warszawa 1964, s. 157.

¹⁶² Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 86 uważał, że miało to na celu zaoszczędzenie materiału budowlanego, chociaż wiązało się ze stratą wytrzymałości konstrukcyjnej muru. Dodatkowo, na Pomorzu można spotkać układ w jodełkę; tamże.

wysokości¹⁶³, o tyle w drugiej połowie tego stulecia, a zwłaszcza w czwartej jego ćwierci przeważa format większy, mający 30 cm długości i 10 cm wysokości¹⁶⁴. Cegła zbliżona wymiarami do większej ze wspomnianych występuje w Żębocinie. Cechą wczesnych romańskich budowli ceglanych (niespotykaną już po trzeciej ćwierci wieku XIII)¹⁶⁵ jest wykorzystywanie przy obróbce materiału technik właściwych metodom kamieniarskim. Budowniczowie traktowali powierzchnię lica cegły dłutami kamieniarskimi, stosując np. technikę szrafowania, przez co zyskiwali fakturę przypominającą lico ciosu kamiennego¹⁶⁶. Zjawisko to nie występuje w Żębocinie, podobnie jak pojawiający się często w romańskiej architekturze ceglanej motyw układania cegieł w dekoracyjne wzory¹⁶⁷. Należy jednak podkreślić, że to ostatnie nie jest do końca wykluczone, bowiem nie wiadomo, w jaki sposób była rozwiązana pierwotna fasada, obecnie nieistniejąca.

Cegła dawała większe możliwości, jeżeli chodzi o skrócenie czasu budowy, co wiązało się z rozwojem budownictwa w wieku XIII¹⁶⁸. Dominująca w budowlach miejskich i wielkich fundacjach zakonnych czy możnowładczych, w przypadku jednonawowych kościołów wiejskich wieku XIII występuje równolegle z nadal używanym kamieniem. Zachowały się dość liczne świątynie ceglane tego typu, z terenów Śląska (wspomniana już Tymowa), Wielkopolski (przykładowo: Czerwona Wieś i Tulce), czy wreszcie wspomniane już wielokrotnie mazowieckie Chlewiska. Natomiast na terenie Małopolski kościół w Żębocinie jest jedynym zachowanym, ceglany, późnoromańskim kościołem wiejskim¹⁶⁹. Przytaczany w jego kontekście, przez starszych badaczy, kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych w Rudawie należy już do innej epoki stylowej – w publikacjach jego czas powstania ustalany jest albo na lata przed

¹⁶³ Przy czym pewna odrębność charakteryzuje wtedy architekturę zakonów, wśród których zwłaszcza cystersi stosowali szczególnie duży format cegły (prawdopodobnie przy wymiarze długości posługiwali się tzw. stopą, tj. około 30 cm); tamże, s. 90.

¹⁶⁴ Tamże, s. 92.

¹⁶⁵ Tamże, s. 98.

¹⁶⁶ *Dzieje budownictwa...*, s. 157. Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 95 stwierdził, że jedyną przyczyną „kamieniarskiego” opracowania cegły było przyzwyczajenie do pewnego efektu estetycznego.

¹⁶⁷ Tamże, s. 100–114; *Dzieje budownictwa...*, s. 157.

¹⁶⁸ T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły... (A–G)*, s. 11.

¹⁶⁹ Wymienione wyżej kościoły – Giebło, Wysocice, Dziekanowice – zostały wzniesione z kamienia.

1300¹⁷⁰, albo też dopiero na początek wieku XIV¹⁷¹ – mają to potwierdzać cechy stylowe ceglanoego prezbiterium, do którego pierwotnie była dostawiona nawa drewniana¹⁷².

4. Okoliczności powstania – fundator i warsztat

Okoliczności powstania kościoła w Żębocinie, ze względu na kompletny brak materiału źródłowego, pozostają jedynie w sferze domysłów. Ponieważ wzmianki o Strzemieńczykach i Odrowążach są stosunkowo późne (nie licząc legendy związanej ze Strzemieńczykami, a dotyczącej wieku XI – na długo przed budową opisywanego kościoła), można by sądzić, że fundatorem kościoła był nieznan nam dzisiaj przodek jednych lub drugich. Należy przy tym pamiętać, że ród Odrowążów cieszył się niezwykle silną pozycją w wieku XIII, a jeden z jego reprezentantów, Iwo, był biskupem krakowskim. Jak wiadomo, położył on wielkie zasługi także na polu budownictwa, sprowadzając do Polski dominikanów, którzy jako pierwsi zaszczyli w Małopolsce architekturę ceglana, a także promując norbertanów, również wznoszących swoje budynki z tego materiału¹⁷³. W tym kontekście kościół w Żębocinie, jak na swoją rangę skromnej świątyni wiejskiej, wyróżnia się wyłącznie ceglany materiałem. Bliski swoim typem i materiałem – chociaż bogatszy o dekorację ornamentalną – wspomniany już kościół w Chlewiskach, był potwierdzoną fundacją Odrowążów¹⁷⁴. Czy był nią także Żębocin – tego nie sposób stwierdzić ze wspomnianego już powodu – braku przekazów źródłowych.

Kolejną niewiadomą dotyczącą kościoła w Żębocinie jest identyfikacja jego warsztatu. Chrzanowski i Kornecki wysunęli hipotezę, że kościół mógł zostać zbudowany współcześnie z pobliskim kościołem klasztornym norbertanów w Hebdowie. W późniejszej pracy już sam Kornecki podtrzymał hipotezę o możliwości udziału warsztatu hebdowskiego, stwierdzając jednak, iż ma-

¹⁷⁰ Chrzanowski, M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 58.

¹⁷¹ Zob. *Zabytki architektury...*, s. 311; *Monografia gminy Zabierzów*. Pod red. P. Hapanowicza, S. Piwowarskiego. Kraków 2009, s. 107. W źródłach kościoł w Rudawie pojawia się po raz pierwszy w 1326 r.

¹⁷² Taki stan rzeczy miał jeszcze miejsce w czasach Długosza; *Monografia...*, s. 107. Na marginesie warto dodać, że i ten kościół był łączony z osobą św. Stanisława – według legendy świątynię ufundował – w ramach pokuty – jeden z zabójców biskupa; tamże, s. 108.

¹⁷³ Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 119.

¹⁷⁴ T. Szydłowski, *Pomniki architektury...*, s. 87.

teriał i technika, rzekome lizeny¹⁷⁵, starannie opracowany wążek lica murów ceglanych o układzie wedyjskim, zdają się sugerować związki warsztatowe z cystersami¹⁷⁶.

Trop hebdowski zdaje się być w pewnym stopniu wiarygodny ze względu na bliskie położenie obu zabytków i związki Żębocina z norbertanami¹⁷⁷. Czas powstania klasztoru i kościoła w Hebdowie pozostaje wciąż przedmiotem sporów badaczy¹⁷⁸, a jedyną pewną przesłanką jest przywilej immunitetowy Bolesława Wstydliewego z roku 1276¹⁷⁹. Chociaż zarówno kościół hebdowski, jak i klasztor zostały silnie przebudowane w czasach nowożytnych, to jednak na podstawie zachowanych relikwów można stwierdzić, że przy wznoszeniu świątyni użyto cegły w układzie wedyjskim oraz kamiennych ciosów, a mury zewnętrzne opasywały lizeny-szkarpy¹⁸⁰. Dodajmy, że w mniejszym kościele żębocińskim nie zastosowano ciosów kamiennych, ani nie zbudowano lizen. Udział warsztatów wielkich fundacji klasztornych w budowie prowincjonalnych kościołów parafialnych był zdaje się częstą praktyką. Przykładowo, przy budowie kościoła w Chlewiskach najprawdopodobniej pracował warsztat dominikański¹⁸¹. Przeszkodą utrudniającą bardziej jednoznaczne zidentyfikowanie warsztatu kościoła w Żębocinie jest przede wszystkim jego prostota i brak jakichkolwiek elementów wspólnych z współczesną mu architekturą późnoromańską – dekoracji architektonicznej (o ile nie została zniszczona wtórnie w górnych partiach murów i elewacji zachodniej) czy podziałów zewnętrznych (lizen). Portal północny, być może o bardziej ozdobnej formie, zapewne zachowany w głębi muru, jest w dniu dzisiejszym niedostępny.

¹⁷⁵ W rzeczywistości w Żębocinie lizeny nie występują – pionowe podziały fasady są nowożytne.

¹⁷⁶ M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 382.

¹⁷⁷ O związkach tych wspomina, chociaż bez podania faktów: tamże.

¹⁷⁸ *Sztuka polska przedromańska...*, T. 2: *Katalog*, s. 695 datuje opactwo na 2. poł. XIII w., wcześniejsi badacze sytuowali czas jego powstania na połowę wieku lub wcześniej, nawet na wiek XII.

¹⁷⁹ Tamże, s. 695. W literaturze przedmiotu wysuwa się pogląd, że mnisi zostali sprowadzeni już w 1149 r.; *Ziemia nowobrzeńska. Zarys dziejów gminy i sołectw*. Pod red. W. Chorążkiego. Nowe Brzesko 2004, s. 43. Warto podkreślić, że opat hebdowski był przez cały czas istnienia konwentu zwierzchnikiem wszystkich norbertanów polskich; tamże, s. 190.

¹⁸⁰ *Sztuka polska przedromańska...*, T. 2: *Katalog*, s. 695.

¹⁸¹ Świadczyć ma o tym motyw zdobniczy (przenikające się pierścienie w archiwolcie) identyczny z występującym w dominikańskim kościele w Sandomierzu; Z. Świechowski, *Wczesne budownictwo...*, s. 118–119.

5. Problem inkastelacji i rycerska siedziba fundatora

Kościół w Żębocinie był podobno niegdyś inkastelowany, co jako pierwszy zauważył Łuszczkiewicz. Zwrócił uwagę na usytuowanie świątyni na wzniesieniu otoczonym relikdami fosy i wału. Obronny charakter budowli ma, jego zdaniem, być potwierdzony także kształtem zachowanego romańskiego okna. Badacz ten zanotował również, że według tradycji, na sąsiednim wzniesieniu (w miejscu plebanii obecnie już nieistniejącej) mieściła się siedziba właścicieli wsi¹⁸², a według informacji uzyskanej przez niego od proboszcza znajdowano tam później jakieś fundamenty z „dzikiego kamienia”¹⁸³. Wątek inkastelacji świątyni był następnie powtarzany w kolejnych publikacjach dotyczących Żębocina¹⁸⁴, jednak bez dalszego rozwinięcia, co z ubolewaniem zauważył Kornecki¹⁸⁵. Niewątpliwie z inkastelacją kościoła należy łączyć domniemaną romańską wieżę kościoła.

Problem wczesnośredniowiecznych siedzib rycerskich pozostaje wciąż zagadnieniem mało rozpoznany, przede wszystkim z powodu braku (na powierzchni ziemi) jakichkolwiek relikwów materialnych takich założeń.

Badacze przyznają, że obecnie jedynym śladem po istnieniu wczesnośredniowiecznych, wiejskich siedzib rycerskich są romańskie kościoły¹⁸⁶. Niestety, prowadzone wokół nich badania archeologiczne nie ujawniły na razie żadnych śladów budowli mieszkalnych, które niewątpliwie musiały znajdować się w dość bliskim sąsiedztwie tych świątyń¹⁸⁷. W literaturze przyjmuje się, że budynki te były drewniane, co było główną przyczyną ich kompletnego zniknięcia. Leszek Kajzer, podsumowując dotychczasowe odkrycia, przedstawia najwcześniejsze „dwory” jako zespoły drewnianych budynków – „dwory te nie posiadały chyba budynków murowanych”¹⁸⁸. Trzeba jednak pamiętać, iż pogląd ten należałoby odnieść do ewentualnie istniejącego Żębocina i jego dworu, jeszcze przed wzniesieniem kościoła murowanego z wieku XIII, i być może należy wiązać go z odkrytym

¹⁸² W. Łuszczkiewicz, *Przyczynek do historii...*, s. 277 określa ją „zamkiem damy Małgorzaty Żembocińskiej”.

¹⁸³ Tamże, s. 277.

¹⁸⁴ Zob. *Katalog zabytków...*, s. 46.

¹⁸⁵ M. Kornecki, *Zabytki sztuki...*, s. 382.

¹⁸⁶ A. Wędzki, *Ze studiów nad rezydencjami możnowładczymi i rycerskimi na ziemiach polskich w XI–XI wieku*. „Slavia Antiqua” T. 25: 1978, s. 182; L. Kajzer, *Dwory w Polsce od średniowiecza do współczesności*. Warszawa 2010, s. 35–36.

¹⁸⁷ Tak uważa: A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 122, 137.

¹⁸⁸ L. Kajzer, *Dwory w Polsce...*, s. 35.

tajemniczym narożnym fundamentem pod prezbiterium zachowanej świątyni. Z kolei Andrzej Wędzki sądzi, że w ciągu wieku XIII powstawały także wieże mieszkalne, „przeważnie wznoszone z drewna”¹⁸⁹. Pozostaje kwestią nierozstrzygniętą, czy i w jakim stopniu owe „dwory” miały charakter obronny. Jak wiadomo, władza centralna nie mogła pozwolić, by obok grodów „państwowych” powstawały zbyt mocno obwarowane gródki „prywatne”, zdolne do skutecznej obrony w razie konfliktu wewnętrznego¹⁹⁰. Dlatego też badacze skłonni są uznać, że „romańskie” założenia rycerskie nie miały specjalnych umocnień, oprócz jakichś niezbędnych, elementarnych zabezpieczeń drewnianymi parkanami i częstokołami lub dookólnymi rowami, niekoniecznie napełnianymi wodą¹⁹¹. Podobnie miałyby wyglądać stan rzeczy w przypadku wiejskich kościołów rycerskich. Brak materialnych dowodów na ich zamknięcie w obrębie wałów gródków¹⁹², a także potwierdzona obecność współczesnych im cmentarzy grzebalnych wokół, doprowadziła niektórych badaczy do stwierdzenia, że najprawdopodobniej znajdowały się one w miejscach otwartych i ogólnie dostępnych¹⁹³. Pewnym argumentem pozwalającym nieco zweryfikować powyższe poglądy mogą być występujące w niedalekich Czechach rozbudowane założenia obronne, w których obrębie mieściły się także kościoły¹⁹⁴. Odkrycia czeskie mogą przyczynić się do zmiany dotychczasowego spojrzenia na problem kształtu wczesnych siedzib rycerskich w Polsce¹⁹⁵, ale musi to znaleźć poparcie w konkretnych wynikach badań archeologicznych.

W wypadku potwierdzenia inkastelacji kościoła w Żębocinie byłyby to jedyny – jak na razie – znany przypadek takiego wyróżnienia wiejskiej funda-

¹⁸⁹ A. Wędzki, *Ze studiów nad rezydencjami...*, s. 186.

¹⁹⁰ L. Kajzer, *Dwory w Polsce...*, s. 36.

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Przykładowo, badania przy kościele św. Jana Chrzciciela w Prandocinie (1. poł. XII w.), nie potwierdziły sugerowanego przez starszą literaturę usytuowania świątyni w obrębie otoczonego wałami gródka (odkryto tylko niewielką fosę z XIII w., będącą efektem poświadczonej w źródłach, wtórnej inkastelacji kościoła w tym czasie); A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 121–122; A. Wędzki, *Ze studiów nad rezydencjami...*, s. 184.

¹⁹³ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 137.

¹⁹⁴ Przykładowo w Chvojen koło Benešovej w pobliżu Pragi, na wzniesieniu otoczonym wałem i fosą, odkryto dwufazowe założenie: po połowie XII w. duża prostokątna budowla (dwór?) z mniejszymi budynkami gospodarczymi w konstrukcji słupowej; następnie na początku XIII w. na wschód od tego zespołu wzniesiono kamienny kościół oraz murowaną wieżę mieszkalną w jego pobliżu; A. Wędzki, *Ze studiów nad rezydencjami...*, s. 185.

¹⁹⁵ Tamże.

cji rycerskiej w Małopolsce¹⁹⁶, wyodrębniający ją też na tle innych tego typu współczesnych założeń i stawiający w nowym świetle nie tylko szerszy problem trzynastowiecznych gródków rycerskich, ale dający także pewne wyobrażenie o pozycji nieznanego dotąd fundatora świątyni¹⁹⁷. Zresztą Kajzer sądzi, że większa obronność prywatnych dworów wystąpiła właśnie w wieku XIII – „dowodne tego potwierdzenia pochodzą dopiero z XIII w., gdy władza książąt osłabła, zaś elita państwa prawa książęcego zaczynała się stawać elitą feudalną”¹⁹⁸.

Summary

The earliest phases of the parish church of Saint Margaret and Saint Stanislaus in Żębocin

The paper has been based on archaeological and architectural exploration of the church in Żębocin carried out in 2011. Żębocin, a village in the Miechów district and the Proszowice deanery, had its beginnings reportedly in the mid-11th century. However, the first squire of Żębocin documented in historical sources was Tomko, coat of arms unknown, mentioned in 1384. According to tradition, the first church in the village, which has not survived, was built in the years 1059–1071 and consecrated by St. Stanislas of Szczepanów. In a local legend, the wife of knight Mikołaj of Żębocin took shelter in the tower of a stone church in Żębocin during the unrest in the reign of Boleslaus the Brave. The stone foundation under the north-eastern corner of the chancel belonged probably to a stone building, its function unknown, which may have stood there already in those turbulent times. The extant church, erected in the mid-13th century or soon afterwards, was a small single-nave structure with a chancel closed with a straight wall, built from bricks (with a wendian bond pattern on its elevation) on stone foundations.

¹⁹⁶ Należy zauważyć, że wtórna inkastelacja Prandocina była dziełem władcy – Henryka Brodatego lub Konrada Mazowieckiego; A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 122.

¹⁹⁷ W XIII w. rola i znaczenie rodów rycerskich wzrastają i umacniają się, czego przyczyną jest zwłaszcza rozbicie dzielnicowe i walki książąt, zmuszonych ubiegać się o poparcie rycerstwa; L. Kajzer, *Dwory w Polsce...*, s. 37.

¹⁹⁸ Tamże, s. 36.

It combined two styles: Romanesque (as shown by the surviving splayed window in the northern elevation of the chancel) and Gothic (the brick ogival frame in the northern elevation of the nave). The important question whether the church had a tower from the start and where that tower was located remains undecided; the tower could have been incorporated into the body of the nave from the west or built above the chancel; it could also have been added afterwards, in the 16th century at the latest. Reportedly, the church in Żębocin once had a defensive character and was located in knights' fortified town. Its founder may have been a progenitor of the Strzemieńczyk or the Odrowąż families. It should be remembered that Romanesque single-nave "village" churches built on a simple plan are quite frequent in Central Europe; there are nearly a hundred of them in Poland alone. In Żębocin, the extant tower of the church, the facade and the sacristy at the western side were built no later than ca. 1688.